

AMAZONAS

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 14 sierpnia — (agosto) — 1968 — Nr 2977 — (32/68)

Frontem do Amazonas

Instalacja całego aparatu rządowego w poszczególnych Stanach kraju, jak to się dzieje obecnie w Amazonas, gdzie przez kilka dni przebywał p. Prezydent z całym rządem, nie jest nowością w rządzeniu rozległym państwem. Historia przytacza nam liczne wypadki, w których władcy odwiedzali periodycznie różne prowincje swego królestwa, rozsądając zawile sprawy i zaprowadzając sprawiedliwość i porządek, jak również wysłuchując skargi słabych i pokrzywdzonych. Taki sposób administrowania państwem wykazuje wielkie korzyści dla władzy i dla podwładnych. Rząd ma okazję zapoznać się bezpośrednio z potrzebami i problemami miejscowej ludności, podwładni zaś czują mieszkając odwiedzanego regionu mogą bezpośrednio skontaktować się z nacelną władzą państwa i przedstawiać jej swe najbardziej palące bolączki.

Pan Prezydent, przebywając przez kilka dni w Amazonas wraz z ministrami, zwrócił uwagę całego kraju na ten olbrzymi a niewykorzystany ekonomicznie region, który ma się stać w przyszłości wielkim zapleczem gospodarczym Brazylii. Posiada on bowiem niewyczerpane bogactwa, jak np. kaucezki, naftę, pokłady węgla, jute, cenne drzewo na meble czy budowę oraz przepiękne zarybienie rzek, umożliwiające rozwój przemysłu rybnego. Istnieją wielkie obszary bardzo żyznej ziemi nadające się do uprawy rolnej, zdolnej wyżywić miliony ludzi.

Istnieje szczegółowy plan rozwoju gospodarczego i ekonomicznego tego Stanu, opracowany przez Ministerstwo Planowania. Plan ten obejmuje budowę szos na następujących odcinkach: Belém - Brasília, Manaus - Guajara - Mirim, Cuiabá - Acre (granica - Paragwaj), Manaus - Fronteira (granica z Wenezuela), Macapá - Fronteira (granica z Gujaną Francuską), Brasília - Labrea i Belém - Peritoró. Powstana także różne odcinki kolejowe i szeroko rozbudowana sieć lotnisk w liczbie 128, których wykonanie odbędzie się w ciągu najbliższych 10 lat. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że jedynie komunikacja drogową, kolejową i lotniczą może zagwarantować transport produktów tamtejszych do innych Stanów, względnie eksport za granicę. Powstana nadto 4 wielkie elektrownie dostarczające energię świetlną, jak np. w Belém, Manaus, blisko Santarém (Pará) i w Amapá.

Wojsko szerzy oświatę

Podczas swego pobytu w Amazonas, p. Prezydent odwiedził w mniejsze kwatery stacjonarowane oddziałów wojskowych, utrzymujących swe garnizony na terenie Amazonas, Pará, Acre, Amapá, Roraima i Rondonia. Otrzymał tam region wojskowy o powierzchni 4.700 km kwadr., liczy 11 tys. km linii granicznej ziemskiej i 1.200 km linii morskiej. Stacjonarowane tam oddziały wojskowe budują drogi, mosty nawet szlaki, w których uczą o firowerów. Niosą także opiekę sanitarną miejscowej ludności, a ze szpitali wojskowych korzysta ludność cywilna. Jest to naprawdę akcja pionierska godna największego uznania.

Eksport brazylijski

W ciągu 5 miesięcy br. Brazylija eksportowała produkty w ilości 8.738.320 ton, podczas gdy w tym samym okresie roku ub. eksport ten wyniósł 7.947.727 ton. W innych stowach — eksport Brazylii wzrósł o 11,4 proc. granice kawy, rude żelazna, mangan i kulturydy. Przekładają jest na rok 1970 eksport roczny 20 miliony ton rudy żelaznej.

Rząd federalny zapowiedział, że rozwój przemysłu naftowego będzie podwojony, tak iż rafineria Kompanii Naftowej z Amazonas produkować będzie 7 tys. beczek dziennie. Wprowadzenie przez rząd Wolnej Zony w Manaus — tytułem próby — daje doskonałe rezultaty, ożywiając handel i przemysł. Dziesiątki przemysłowców otworzyło już w Manaus swe filie przemysłowe i handlowe, wnosząc bloki mieszkalne dla swych funkcjonariuszy. Ze swej strony władze stanowe wydają wielkie sumy na budowę mieszkań. Należy bowiem skończyć z licznymi "favelami" otaczającymi stolicę Stanu — Manaus.

Głównym problemem przemysłu i handlu w Amazonas jest brak dostatecznego kredytu udzielanego dotąd jedynie przez Bank Amazonas. Okazuje się, że Bank ten otrzymał od rządu federalnego sumę 8 bilionów starożytnych kruczerów, zamiast przyobiecanych 20 bilionów. Większość kredytów tego Banku udzielona została rolnikom i hodowcom bydła. Natomiast na rozbudowę przemysłu — wydano bardzo mało. Bolączkę tę należy jak najprędzej usunąć, jeśli rozwój gospodarczy i ekonomiczny tego Stanu ma iść naprzód w przyspieszonym tempie. Inną ważną sprawą dla Amazonas — to elektryfikacja przynajmniej najważniejszych centrów rozwoju. Bez energii elektrycznej nie ma mowy o zakładaniu na większą skalę fabryk czy różnych przedsiębiorstw. Rząd federalny powinien traktować Amazonas tak, jak inne regiony kraju, gdzie na 1 km kwadr. aplikuje się inwestycje w sumie 1,39 nowych kruczerów, podczas gdy Stan powyższy otrzymuje 14 razy mniej.

Dla skuteczniejszej rozbudowy Stanu Amazonas rząd podzielił cały ten region na 4 najgłośniejsze zony: Terytorium Rondonia, Zachodni Amazonas, Terytorium Roraima oraz Górny Amazonas (w pobliżu miejscowości Tefe, leżącej nad rzeką Solimões). Oprócz tych 4 zon, wykreślono jeszcze 8 szlaków nadgranicznych, ciągnących się wzdłuż granicy z Boliwią, Peru, Kolumbią, z Wenezuela i Gujaną Angielską. Pierwszymi kolonizatorami tych zón i szlaków będą oddziały piechoty, Marynarki i Lotnictwa. Wykonaniem tego planu zajmie się rząd federalny, mając współpracę miejscowych władz. Warto tu dodać, że Stan Amazonas liczy 1.600.000 km² powierzchni oraz 843 tys. mieszkańców.

Program pobytu J.E.X. Biskupa Rubina w Paranie

4 DO 14 WRZEŚNIA 1968

Komitet Przyjścia J. E. Ks. Biskupa Rubina opracował szczegółowy program przyjęcia i pobytu zacnego Gościa, Delegata J. Em. Kardynała Wyszyńskiego oraz Sekretarza Generalnego Synodu Biskupów w Rzymie.

4 września - środa — w południe — przyjęcie na lotnisku Afonso Pena (Linha lotnicza Cruzeiro) o godz. 12,00.

5 września - czwartek — godz. 6,30 msza św. w Domu Centralnym Sióstr Szarytek. W ciągu dnia wizyty oficjalne u Władz Kościelnych i świeckich. O godz. 19,00 nabożeństwo na Abranchas.

6 września - piątek — rano - msza św. w Domu Centralnym Sióstr Felicjanek. W ciągu dnia — ciąg dalszy wizyt. O godz. 19,00 nabożeństwo na Orleansie.

7 września - sobota — Święto Niepodległości Brazylii, feriado. O godz. 9,00 msza św. w Bateas. O godz. 16,00 msza św. w Ponta Grossa, wizyty oraz przyjęcie w Tow. Odrodzenie.

8 września - niedziela — O godz. 8,00 msza św. w Kurytybie — Vila São Jorge. O godz. 10,30 nabożeństwo u św. Wincentego. Godz. 16,00 nabożeństwo u św. Stanisława. Godz. 18,00 przyjęcie w Stow. Dobroczynno - Kulturalnym. Godz. 20,30 akademii w Tow. Garibaldi.

9 września - poniedziałek — godz. 9,00 msza św. na Murci. Godz. 14,00 krótka wizyta w Balsa Nova. Godz. 17,00 Przekazanie ksiąg Millennium do Biblioteki Publicznej w Kurytybie. Godz. 19,00 przyjęcie dla Księżki Biskupów.

10 września - wtorek — godz. 9,00 msza św. w Araucária, w Seminarium św. Wincentego oraz akademii i zebranie Duszpasterzy polskich. Godz. 19,00 nabożeństwo w parafii dla kolonistów.

11 września - środa — godz. 10,00 msza św. w Rio Azul. Godz. 15,00 krótka wizyta w Malet i na noc do A. Paraguaçu. Godz. 12 września - czwartek — godz. 9,00 nabożeństwo na Alto Paraguaçu. Po obiedzie krótka wizyta w Itaipópolis i w Marfrze.

13 września - piątek — godz. 8,00 msza św. w Domu Centralnym Sióstr Rodziny Maryi. Zebranie i spotkanie z Siostrami zakonnymi. Po południu wizyty Towarzystwa Polskich w Kurytybie. Godz. 20,30 — bankiet w Tow. Garibaldi.

14 września - sobota — godz. 7,00 msza św. u św. Wincentego i krótkie pożegnanie. 9,30 odjazd do São Paulo — Kampetę i krótkie pożegnanie. 9,30 odjazd do São Paulo — Kampetę i krótkie pożegnanie. 9,30 odjazd do São Paulo — Kampetę i krótkie pożegnanie.

Prezes Dr Edward Żelak

Śmieci w przemyśle

Prekatura paulistańska przygotowuje program u przemysłowienia śmieci dla celów rolnych, przekształcając je na doskonały nawóz. Dziennie bowiem w stolicy paulistańskiej zbiera się prawie 3 tony śmieci. W pobliżu miasta powstanie specjalna fabryka produkująca dziennie 150 ton sterylizowanego nawozu. Proces przetwarzania śmieci na nawóz jest patentem zakupionym przez Brazylię od Danii, która sprzedała ten patent Japonii, Włochom, Francji, W. Brytanii, Szwajcarii, Izraelowi, Norwegii, Irlandii i NRF.

Pływające przychodnie lekarskie

Brazylijski Legion Asystencji Społecznej (LBA) z Manaus otrzymał ostatnio od p. Prezydenta — Jolandy 3 wielkie motorowki zaopatrzone we wszystkie urządzenia lekarskie, by odwiedzać i nieść pomoc medyczną ludności zamieszkałej w najbardziej odległych zakątkach Municipium Manaus. Na motorówkach zmontowane są: gabinet dentystryczny, lekarski z aparatem Rentgena włącznie.

Prezydent-niewolnikiem prawa

Marszałek Costa e Silva, przemawiając w Ustawodawczej Izbie Stanu Amazonas, podczas wręczenia mu tytułu "honorowego obywatela", oświadczył, że uważa się niewolnikiem prawa, by móc rzadzić godnie wolnymi obywatelami. Prezydent przypomniał, że każdy system demokratyczny ma swe granice wolnościowe zakreślone wola większości narodu. Wynika stąd, że żadna mniejszość nie ma prawa narzucać swej woli większości, bez naruszeniaładu i porządku w państwie. Tak właśnie postępują studenci stanowiący mniejszość.



Zdjęcie powyższe przedstawia Ks. Biskupa Teodora Kubinę przed kościołem św. Wincentego w Kurytybie, w otoczeniu tłumy rodaków w 1934 r. Była to pierwsza oficjalna wizyta biskupa polskiego wśród Polonii brazylijskiej z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires. Swe wrażenia z odwiedzin Kolonii polonijnych w Paranie, S. Catarina i Rio Grande do Sul zabrał Ks. Bp. Kubina w książce pt. "Cud wiary i polskości wśród wychodźstwa polskiego".

Opinia młodych z ARENY

Grupa młodych członków partii ARENY czyni starania u rządu, by dla większego upokolenia kraju (opozycja i studenci) p. Prezydent zreformował rząd, przeprowadzając zmianę przynajmniej 4 lub 5 ministrów oraz udzielając amnestii wszystkim w demonstracjach studenckich i z tego powodu uwięzionych. Młodzi arieniści liczą na pośrednictwo min. Mario Andreazza, cieszącego się wielkim zaufaniem w rządzie i w łonie partii ARENY. Młodemu arieniście przewodnił w tej sprawie deputowany Monteiro de Castro.

Migawki ze Świata

- Nixon kandydatem republikanów. — Richard Nixon obrany został oficjalnie kandydatem na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej, bijąc swych rywali: Rockefellera i Reagana.
- Dłużec prosi o rozprawę. — W wyniku swych rozmów z liderami Bloku komunistycznego w Bratysławie, Dubeček skierował apel do prasy, by powstrzymała się od zbytby krytyki i polemiki na tematy polityczne. Wydaje się, że pewna cenzura prasy będzie konieczna.
- Ultimatum studentów w Meksyku. — Studenci meksykańscy skierowali do rządu ultimatum, grożąc demonstracjami i strajkami, jeśli władze nie usuną szefa policji — gen. Ramirez — oraz kilku jego podkomendnych.
- Taktyka Johnsona. — Prezydent USA gotów jest zawiesić bombardowanie Półn. Wietnamu, by przehylić szalę zwycięstwa na korzyść partii demokratycznej, wiedząc, że temat ten jest główną bronią w ręku republikanów.
- 400 tysięcy dzieci w niebezpieczeństwie. — W zbudowanej prowincji nigerskiej — Biafrazo 400 tysięcy dzieci przymiera z głodu i jeśli nie nadejdzie pomoc z zagranicy — grozi im śmierć głodowa.
- Rocznicą Hiroszimy. — Dnia 6 sierpnia Hiroszima obchodziła 23-letnią rocznicę swego zniszczenia dokonane przez amerykańską bombę atomową. 30 tys. Japonczyków zebrało się w tym obudowanym mieście, wznosząc modły za poległych w tym katastrofalnym ataku.
- Kto walczył razem z Guewarą? — Nowe wydanie pamiętników "Che" Guevary ukazało się w USA (wydawnictwo "Stein-Day"), z których wynika, że u boku Guevary walczyło w Boliwii 9 wyższych oficerów armii kubańskiej oraz 4 członków kubańskiej komisji centralnej. Wszyscy oni zgineli.
- Kampania "Phoenix" w Wietnamie. — Amerykanie rozwijają obecnie kampanię tzw. "Phoenix" do której należą różne organizacje policyjno-wywiadowcze, celem obalenia struktury Wietkongu, opierającej się na 60 - 100 tys. wapienych współpracowników i szefów Wietkongu.
- Co oznacza reforma w Kościele? — Ojciec św. przemawiając do tysięcy pielgrzymów na audyencji zbiorowej, wyraził się dobitnie, że reforma w Kościele oznacza przede wszystkim odnowienie wewnętrznej jedności. Taka tylko reforma może przetrwać wszelkie inne reformy w Kościele.
- Uczeń ponad mistrza. — Członkowie chińskiej "Czerwonej Gwardii" zmuszają licznych profesorów uniwersyteckich do publicznego składania "egzaminu" z przedmiotu który wykładają. Komisje egzaminacyjną stanowią studenci.
- Pomoc USA dla Ameryki Łacińskiej. — Ekonomiczna pomoc Stanów Zjednoczonych dla państw Ameryki Łacińskiej wyniosła rocznie za Kennedygo 950 mln. dolarów, podczas gdy za rządów Johnsona pomoc ta wyraziła się w sumie 1 biliona i 200 mln. dolarów.
- Tito w Czechosłowacji. — Szeft Jugosławii — marsz. Tito, z okazji swej wizyty w Pradze, otrzymał entuzjastyczne oklaski i wiaty od niezliczonych tłumów, które zaległy ulice Pragi, w dowód swego poparcia dla nowej polityki czeskiej.
- Światłana nie wróci do ZSRR. — Prasa amerykańska zamieściła obszerny list córki Stalina — Światłana do swej przyjaciółki, w którym ona podkreśla, że nie myśli wrócić do Rosji, gdyż czuje się doskonale na Zachodzie, zwłaszcza w USA. Syn i córka światłani mają w ZSRR zapewniony byt.
- Czesi szukają pożytek. — By przywrócić swemu przemysłowi solidną, przedwojenną pozycję w świecie, obecnie mocno podkopaną przez swą zależność od ZSRR, rząd czeski szuka pożytek na Zachodzie w sumie 400 - 500 mln. dolarów.
- Podróż Papieża do Kolumbii. — Ojciec św. uda się do Kolumbii w towarzyszytwe swego przyboczego lekarza, prof. Mario Fontana, gdyż ostra krytyka nowej Encykliki w świecie nadwyrężyła stan jego zdrowia.
- Oddziały z Formozu w Chinach. — Rząd nacjonalistyczny z oFormozu utrzymuje w Chinach komunistycznych co najmniej 150 grup komandosów, którzy uprawiają akcję sabotażu we wschodnich prowincjach tego kraju.

JAN KRAWCZYK

ANTA

Czuł się tak wzburzony, że po prostu go zatykało. Od krycie właściwych planów Anty podziałało na niego jak uderzenie obuchem. Długa chwila upłynęła zanim przyszedł do siebie. Wyrucił sobie własną naiwność, graniczącą niemal z głupotą. Wierzył, że, uduł się, a teraz wszystko rozproszyło się jak mgła na wietrze. Botokuda okazała się przebieglejszą niż on, który przedzierał kraje, kontynenty i morza, niż on, który od niepamiętnych pokoleń uważał się za człowieka cywilizowanego. Po ochłonięciu nie wiedział co w niej więcej podziwiać, przebiegłość, zimne wyrachowanie, czy konsekwentne dążenie do obranego celu. Teraz dopiero sobie uświadomił, że jej zabiegi, gdy leżał chory i gorączkował, leczenie, pielęgnowanie i dogadzanie wszystko to już zostało pęknemu oklęskiemu celowi. Owa obrona przed Botokudami, następnie ta ucieczka, to były jedynie kolejne etapy, prowadzące do owego celu. Obecnie wszystko było jasne, tym bardziej że Anta dala mu do zrozumienia, iż nie po to go ocalała, by zwracać osadzie białych. Ocalała go wyłącznie dla siebie. Z tym miał się pogodzić a może nawet przyjąć jako wdzięczność?

Zaremba dusila wściekłość. Ach! Co za diablica! — Wyrzeka się swoich, zapomniała o Caina, do którego należała jak zwykły przedmiot codziennego użytku, porzuciła wszystko i przyprowadziła go tutaj, aby... Ach, przeklęta piekielnica!

Anta obserwowała go spokojnie, a nawet aż za spokojnie. Nie wydała żadnego głosu, nie uczyniła najmniejszego ruchu, zajęła opodal postawę kamiennego posagu, jedynie oczy w niej żyły. Było w nich coś zagadkowego, świadomość jej przewagi nad nim czy może coś jak drwina. I to właśnie doprowadzało go niemal do szalu. Gdyby miał strzelbę, strzeliłby do niej. Zalałaby niepomiarne, nie uczynił tego wówczas, gdy urządził ją po raz pierwszy. Uczynił ruch jakby miał zamiar zdźwignąć się na nogi, dopiero wtedy usunęła się przeczemu na bok.

— Anta! — stęknął nagle z rozpaczą. — Prowadź mnie do moich!

Pokazał na migi o co mu chodziło. W odpowiedzi potrząsnęła tylko głową.

— Miej litość — Nie! Jakiej litości miał wymagać od niej, jeśli zabić człowieka znaczyło dla niej tyle, co dla niego spluć! Mógł się spodziewać raczej własnej śmierci z jej ręki niż spełnienia życzeń. Wszystkie aż kipiało w nim — i wściekłość, i bezsilność własna, i rozpacz, i wstyd. Znajdowali się gdzieś w zapadłym kącie puszczy, z której tylko ona mogła go wyprowadzić, ale co przekreślała jej nieustępliwa postawa. Gdyby nie kaletwo może by jeszcze sam ryzykował — nawet bez broni — choćby mu przyszło błądzić całymi miesiącami. Ale w obecnym położeniu nawet marzyć o tym nie mógł. Węc coż mu pozostawało? Zdać się na Antę, udubruchać ją i powoli nakłonić do przeniesienia się między białych?

Zaremba czuł się jak w matni, z której nie wiedział dla siebie żadnego wyjścia. Tyle miał Antcie do zawzięcia, a jakże w tej chwili jej nienawidził! Rzucił jej jadłowite spojrzenie, powinna domyślić się, co ją czeka w przyszłości. Ale Anta nie sobie z tego nie robiła. Spoglądała na niego, bezczelnie, a nawet zdołała mu się w jego oczach drwina, coś jak uśmiech wydostało się na jej usta. Wydawały mu się one wstrętne, nawet pomimo tego, że nie były zniekształcone botoką jak u jej pobratymców.

Tfu! wiedział! Świecie teraz wierzył, że Anta musiała praktykować czary. Przypomniał sobie, kiedy leżał chory w hamaku, kadziła go jakimś ziołami, szeptała zaklęcia i polia dziwnym w smaku płynem. Cóż to mogło być innego jeśli nie czary? Właśnie na skutek tego dał się jej podejść i pozwolił wyprowadzić daleko w puszczy. Tfu!

Opadały go coraz większe wpatliwości i ogarniał wzrastająca niepokoju. Nawet swój obecny stan przypisywał działaniu czarów. Słyszał kiedyś, że ludy prymitywne często uciekały się do tego rodzaju praktyk i to z wielkim skutkiem. Czy nie należało otrząsnąć się z tego i zareagować w jakiś sposób?

Zaremba zdźwignął się raptem na nogi. Czuł szum w głowie i bezdźwięk w członkach, jakby był pijany. To niejako potwierdzało jego podejrzenia o czary, choć nie mógł sobie przypomnieć by Anta podawała mu ostatnio cośkolwiek do jedzenia lub do picia. Od chwili kiedy podjęli ucieczkę oboje nie mieli nic w ustach. To przypomniało mu jak był głodny. Zwracając usta dał jej do zrozumienia, o co mu chodzi. Kiwnęła głową i znika w otaczających ich zaroślach.

Oczekując jej powrotu przetrząsał myśli jakie się nasuwały w związku z jego sytuacją. Wcale nie myślał uciekać, musiał ułożyć sobie szczegółowy plan działania i z taką samą konsekwencją jak Anta dążyć do jego realizacji. Jeśli ona potrafiła być przebiegła, dlaczego on nie mógłby? Może nawet zdobyć się na podstęp jeśli zajdzie potrzeba, miał jedynie trochę czasu i cierpliwości...

Anta wróciła niebawem, niosąc nadziana na strzałę małąkę o żaloznie wykrzywionym pyszczku i zakławionych oczach. Widok był wstrząsający, ale głód miał swoje prawa.

— Obedrzyj to świnstwo ze skóry i wyrzuc przynajmniej flaki — pomylił Botokudkę na migi.

(C. d. n.)

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Człowiek-wilk

W mieście Lucknow w północnych Indiach zmarł w wieku 24 lat "człowiek-wilk", słynny Ramu.

Ramu znaleziony został w 1954 r. w poczekalni szpitala w Lucknow. Wydawał on zwierzęcy głos, jadł tylko surowe mięso i bał się ludzi. Chociaż, jak oceniano, miał wówczas ok. 10 lat, nie umiał chodzić. Leżał skulony, tak jak czynią to psy i wilki. Na plecach i łokciach miał ślady kłków. Pochodziły one prawdopodobnie od wilczych, która go przenosiła.

Lekarze i psycholodzy z całego świata badający chłopca, który chwycił jedzenie zębami, a wodę wylizywał z naczynia językiem, wysunęli przypuszczenie, że od wczesnego dziedzinstwa chował się on wśród wilków. Jako niemowlę został on porzucony przez rodziców, względnie porwany przez wilczyce.

W ciągu 14 lat pobytu w szpitalu, w Lucknow, Ramu zmienił się bardzo niewiele. Leżał bez przerwy w łóżku i jedynym ludzkim odruchem, który zdołał u niego zaobserwować, był uśmiech na twarzy, gdy zjawiał się pielęgniark.

Cmentarzysko słoń

Na południowym Cejlonie szczyt Adama, spowity stałe szarymi chmurami, jest cmentarzyskiem słoń. Od niepamiętnych czasów do tego miejsca ciągną z całej wyspy słoń, gdy czują odrywającą senność zbliżającą się śmierci.



Jerzy Waszyngton

"Pierwszy w Wojnie, Pierwszy w Pokoju, Pierwszy w sercach Amerykanów"

Nie ma w Stanach Zjednoczonych nikogo, kto by nie wiedział do kogo słowa te odnosi się. Każdemu od ramienia nasuwają one na myśl wyniosłą, pełną powagi i szlachetności, postać "ojca ojczyzny" — Jerzego Waszyngtona.

W pięćdziesiątym roku narod amerykański obchodzi 236-tą rocznicę urodzin tego meza który najwcześniej przyczynił się do stworzenia Stanów Zjednoczonych niepodległym państwem i położył pierwsze podwaliny pod przyszłą ich potęgę. Nazwisko jego jest ściśle związane z dziejami Ameryki. Ale nie tylko ona — cały świat z szacunkiem wymawia jego imię i podziwia jego cnoty i czyny.

Jerzy Washington urodził się dnia 22-go lutego 1732 w Bridges Creek, w Wirginii, jako syn Augustyna Waszyngtona, zamężnego plantatora i jego drugiej żony, Marii Ball. W rodzinie było nadto czworo dzieci z pierwszego małżeństwa ojca i pięcioro z drugiego, z tych Jerzy najstarszy.

Powody bezsenności

W Anglii zastraszająco szerzy się bezsenność. Socjologowie i lekarze przeprowadzili wiele ankiet: czy spowodowała ją dewaluacja funta szterlinga, polityka rządu, rosnąca drożyzna? — Pierwsze rezultaty ankiet wykazały, że źródłem bezsenności należy szukać gdzie indziej: morderce w łóżkach angielskich mają przeciętnie ponad 20 lat.

Atomowe serce

Sztuczne mechaniczne serce napędzane energią atomową, które może zastąpić serce ludzkie, opatentowane zostało w urzędzie patentowym w Washingtonie. Twórcą tego serca jest Robert J. Harvey pracujący w "Thermo Electron Engineering Corporation" w Washingtonie.

Atomowe serce otrzymuje energię od radioizotopów, które ogrzewają miniatury kociołek i poruszają małe urządzenie służące do pompowania krwi. Działalność tego urządzenia regulowana jest automatycznie. Podczas pracy ono bardzo cicho i aktywność taka, jaką wykazuje szybko bijące normalne serce.

Cała aparatura została wielokrotnie wypróbowana na cieleczech, z tym że z początku źródło energii atomowej znajdowało się na zewnątrz ciała zwierząt. Później zainstalowano je wewnątrz organizmu psa, gdzie przez wiele miesięcy zastępowało serce prawdziwe. Na podstawie tej próby uczeni sądzą, że serce atomowe może być zamontowane w pierś ludzka, z tym że źródło energii atomowej umieszczone zostałoby w dolnej części ciała.

"Cudowny" telefon

Japonia lansuje aparat telefoniczny 1970 roku. Będzie on pełnił szereg nowych funkcji. Po naciśnięciu cyfr, połączenie abonentów odbywać się będzie za pośrednictwem kombinacji urządzeń mechanicznych i elektrycznych. Gospodyni udając się do pracy do domu będzie mogła przez telefon podgrzać obiady, przygotować pranie, włączyć klimatyzację pokoiów. Nowy aparat będzie miał wmontowany specjalny czujnik przeciwno-żłodziemcy. Jeśli ktoś niepowołałby otworzył drzwi, aparat zaraz zaalarmuje policję.

Asy powietrza

Najszybszy lot ptaka, jaki został dokładnie zarejestrowany, dochodził do 295 km na godzinę. Tym najszybszym wśród ptaków "lotnikiem" jest kalifornijski jasztrząb - golebiarz. Natomiast prędkość lotu kaczki zanotowana przez naukowców dochodzi do 95 km na godzinę.

Orientacja kogutów

Eksperymety nauki o w przeprowadzone w Australii wykazały, że koguty orientują się ściśle według gwiazdy Canopus. Pierwsze kury piewają w momencie, gdy ukazuje się ona nad horyzontem, drugie — ściśle w chwili krycia się gwiazdy za horyzont.

Słodko pod słonym

Najnowsze badania uczonych radzieckich wykazały, że Morze Aralskie zawierające ogromne ilości słonej wody zaczyna powoli wysychać. Jak się przypuszcza, przyczyną jest bujny rozwój melioracji w Azji Środkowej, w dolinie rzek Amu-Darri i Syr-Darri.

Jednocześnie hydrogeolodzy odkryli, że na dnie Morza Aralskiego na głębokości 600 - 700 metrów pod słoną wodą znajduje się słodka woda. Być może, umożliwi ona naukowcom uratowanie Morza Aralskiego przed wyschnięciem.

KĄCIK LEKARSKI:

O SKLEROZIE

Skleroza zaczyna się najczęściej od przetłękłej obstrukcji, zwrótu głowy, cierpienia kończyn lub ich łutego marniecia, a nawet odmrązania, przy czym objawy te ciągną się nieraz długie lata, zanim zamienia się w istotny stan chorobowy. Pokazują się wtedy złyki, pekające z czasem i bardzo bolesne, uderzenia krwi do głowy, aż wreszcie następuje paraliż kończyn, który z reguły posuwa się w kierunku serca, doprowadzając do śmierci.

Rzecz prosta, że już przy złykach nie należy ryzykować samoleczenia, ale udać się do lekarza i pod jego kierunkiem przeprowadzić gruntowną kurację, która jeśli nawet nie usunie całkowicie choroby, to zmiany chorobowe mogą być zbyt wielkie, to jednak złagodzą cierpienia, a nawet umożliwią jakąś lepszą, niż poprzednia, pracę.

Jakież jest pochodzenie sklerozy? Gdy mięśnie nasze wykonują przez długie lata nadmierną pracę, a ciśnienie krwi zwiększa się w nich również nadmiernie — organizm broni się przeciw temu nadmiernemu ciśnieniu, uszczuplając przewody krwionośne, szczególnie tętnice — wapnem. Tak następuje zwężenie żył, które samo w sobie nie jest jeszcze chorobą, ale obroną organizmu przed pęknięciem żył. Wtedy pojawiają się pierwsze sygnały choroby: zwiększające się ogólne ciśnienie krwi, wynikające między innymi ze zwężenia zwężonych przewodów, drętwienie, marnieć, lub swędzenie kończyn (szczególnie nóg, jak np. u lisłonożców), przy czym kolekcja objawów może być różna.

W celach więc zapobiegawczych użyjemy następujących ziół: regulują ciśnienie krwi kwiat i owoc głogu (po francusku aubépine), czeremcha i żurawiny (po francusku arelle albo canneberge), które należy wprowadzić do naszego stałego żywienia, cytyna wraz ze skrzynką, a wreszcie pędy jemioły (po francusku gui). Regulują trawienie i rozluźniają, owoc jarebiny (po francusku sorbe, corne) a wreszcie pobudza przemianę materii Ziele kruszawnika (po francusku achille, millefeuille) i dziurawca (po francusku millepertuis - hypericum -).

Dla uregulowania przewodności nerek, co też jest bardzo ważne, użyjemy skrzypu (po franc. prele - equisetum), który ma jeszcze i tę korzystną właściwość, że usłowa nadmiar wapna z organizmu. To ostatnie możemy osiągnąć również przez częste jądanie platków osustanych. Z wyżywienia wykreślamy jajka, w których wapna jest najwięcej.

Receptując taką kurację nie powinniśmy jednak zapominać, że choć skleroza pochodzi z przepracowania nie tak nie sprzyja jej rozwojowi, jak bezczynność, szczególnie ulegającemu się w łóżku i brak ruchu. Trzeba więc uparcie prowadzić kurację, nie emieniacją trybu życia na całkowicie bezczynny.

Więcej wyliczone zioła stosujemy w proporcji lżyka drobno posieganego ziela na szklankę wrzątku, skrzyp gotujemy przez pół godziny. Ponieważ skleroza nawet rozpoczynająca się, dotyka części ludzi w wieku podeszłym, pamiętajmy że po 50 - 60 roku życia, szczególnie dla ludzi podnieśszych, ilość naparu cytynowego dziennie nie może wynosić trzy szklanki, jak dla osoby w sile wieku, ale o jedną, a nawet półtorej szklanki mniej.

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motoryowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnie, węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN, SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

Empório das Meias

DE TEODORO MATIOSKI
ROUPAS FEITAS E CONFECÇÕES - MEIAS EM GERAL
Rua Visconde do Rio Branco, 464 - Fone: 4-6035
CURITIBA PARANA

Carique Hotel

- ★ O MAIS CENTRAL DA CIDADE
- ★ TODOS APARTAMENTOS COM BANHEIRO PRIVATIVO E TELEFONE
- ★ SALA DE ESTAR COM TV
- ★ MÁXIMO CONFORTO

RUA TOBIAS DE MACEDO, 26 - Esq. Pea. Tiradentes
Tel.: 4-6558 - End. Telegr.: "CACITEL"

CURITIBA PARANA

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa ponizła człowieka i niszczy jego zdrowie. doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do szczyku.

"Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nalogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasieg społeczeństwa, prowadzi bowiem człowieka na nowo do rodziny, religii i społeczności ludzkiej. "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zacycia nalogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach. "NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składzie przy Praça Porto Alegre, 405. Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, CURITIBA - PARANA.

ŻYCIE RELIGIJNE:

JEDENASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Marka w rozdziale 7



Onego czasu: Wyszedłszy Jezus z granic Tyru, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego poprzec granic Dekapolu. I przywiedli Mu głuchoniemego, i prosili Go, aby nań rękę włożył. A wzięwszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce swoje w uszy jego; a splunawszy, dotknął języka jego; a wejrząc w niebo, westchnął i rzekł mu: Effeta, to znaczy: otwórz się. I wnet otworzyły się uszy jego, i rozwinęła się związka języka jego i mówił dobrze. I przywiedli im, aby nikomu nie powiadali. Ale, im więcej on zakazywał, tym daleko bardziej rozślawiali, i nadmiarze dziwili się, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; i głuchym przywrócił słuch, i niemym mowę.

+

Wielki święty angielski, Czcigodny Beda, tłumaczac dzieł Ewangelii św. zauważa, że ten nieszczęśliwy człowiek — głuchoniemy jest obrazem rodzaju ludzkiego, który się stał głuchym na Słowo Boże, a przeciwnie ochotnie słuchając wezwa piekielnego. Człowiek stał się niemym, aby nie śpiewać na chwałę Bożą, a nie sobie nie robi z tego, że rozmawia z uwodzicielem.

Kto jest dziś głuchoniemy na duszy? To są katolicy obojętni: ani zimni, ani gorący w rzeczach Bożych. Głusi na głos Boży, który ich zaprasza w rozmaity sposób do swojej służby. Są głusi, bo nie modlą się i żyją z daleka od wszelkich praktyk religijnych. Są rozmaite rodzaje katolików obojętnych. Jedni są tylko katolikami z chrztu i formalnie nie wyrekli się wiary. Ale nie modlą się, nie chodzą do kościoła, nie korzystają ze sakramentów św. ani raz na rok. I pociesza się, że są lepsi od tych, którzy chodzą do kościoła. Inni coś praktykują. Mają obrazy świętych w domu, zapalają nie raz lampkę przed nim, idą do kościoła w wielkie święta i jak ich zaproszą na pogrzeb, czy Mszę św. w siódmy dzień po śmierci. Interesują się, żeby dziećci chodzili do kościoła i na katechizm.

Nie tak ma wyglądać życie chrześcijańskie według nauki Chrystusa. Jeśli nie słucha się Słowa Bożego, jeśli się nie modli, jeśli się nie przyjmuje sakramentów św., to co nas może łączyć z Bogiem? Nie ma możliwości słuchać Jego natchnień i porozumiewać się z Nim? A co jest prawidłem ich postępowania? Z pewnością nie własny dobrobyt, własny interes i używanie. Tacy chrześcijanie przyniosą wstyd naszej religii i stąd niewiary, czy innej wiary — mają trudność w poznaniu, czy nasza religia jest jedyna i prawdziwa, której trzeba się trzymać i według niej postępować. Ale są tacy naturalnie uczciwi ludzie, jak wielki Hindus — Gandhi, którzy studiując naszą religię, uznają, że co innego jest chrześcijaństwo, a co innego chrześcijanie.

I Gandhi wydał taką opinię: "Chrześcijaństwo jest bardzo dobre, ale chrześcijanie są bardzo źli".

KS. Z. P.

Młodzieży! — Oto Twój wzór

(NA 400-LECIE ŚMIERCI ŚW. ST. KOSTKI)

Burzy się dziś młodzież, bardziej niż kiedykolwiek. Idzie za falą zmiennej mody grzeszącej nieskromnością i ekstrawagancją.

Walczą o swą samodzielność i marzy o lepszej przyszłości.

I oto na tle głębokich wstrząsów dziejowych na każdym polu, a na zakęcie dziejów jawi się nieodczynnemu obchód 400-lecia śmierci polskiego młodzieńszaka, który swym życiem zakletym w zawołaniu: Do wyższych rzeczy jestem stworzony — urzeka młodzież, do pójścia w Jego ślady.

I dlatego patrzeć na Niego powinna młodzież, bo święci nie umierają. Z biegiem lat potężnie ich zbawiający wpływ. Są oni jasnymi gwiazdami na chmurnym firmamencie ludzkości, co w nocy przeciwności ukazują bliski świt lepszego życia.

Święty Stanisław Kostka to ideał ukończenia czystości życia.

Bo nie z wyszumienia się, nie na manowcach wyzudania, a'e w harmonijnym rozwoju ducha i ciała tkwi wielkość człowieka.

I św. Stanisław miał swe trudności i ponosił ciężkie zmagania w osiągnięciu ideału. Znamy dobrze jego studenckie życie w Wiedniu i ucieczkę do Rzymu. Nie zalażał się, szedł śmiało ku wytkniętemu celowi.

Sekret świętości św. Stanisława Kostki, tkwi w dziecięcym nabożeństwie do Maryi Panny.

I Ty Młodzieży — nie zniechęcaj się trudnościami, łam je za młodo.

I Ty Młodzieży — żyj pod słodką opieką Maryi.

I Ty Młodzieży — ukończ czystość duszy i ciała.

Niech dla Ciebie św. Stanisław Kostka będzie wzorem, jak jest wzorem dla polskiej młodzieży w Kraju. A tak w blaskach świętości i niewinności przejdiesz niebezpieczny wiek i ukazesz się w aureoli dojrzałości duchowej dochodząc szczęśliwie do pełni lat.

KS. W. S.

Rádio Cambiú Ltda.

Bois mística, Clube dos Sócios, Teatro em Família, Hora da Música, Poésias (aos domingos das 15 às 18 horas), Homagem, Anúncios, Avisos e Recados para Amizos.

ARAUCÁRIA FONE: 109 PARANÁ

Estofaria Blumenau

Reformas de Móveis em Geral
Estofamento para Automóveis e Capas Completas

ACEITA-SE SERVIÇOS ESPECIAIS - SOB MEDIDA

Rua Saldanha Maranhão, 1042
Esquina com Prudente de Moraes — CURITIBA

W Kilku Zdaniach:

Ateizm w ZSRR

Dziennik moskiewski "Pravda" skarży się, że kampania ateistyczna w Związku Sowieckim ogranicza się jedynie do wielkich świąt, z okazji których ukazują się odpowiednie artykuły przeciw religii. Poza tymi okolicznościami, prasa i liderzy młodzieży komunistycznej jakoś milczą, zapominając o swym obowiązku orientowania obywateli w ateizmie naukowym i ideologii materialistycznej doktryny komunistycznej.

Opieka nad biednymi

Ordynariusz diecezji Rochester, pod Nowym Jorkiem, ks. biskup Fulton Sheen zamierza wykorzystać kilka kościołów nie uczęszczanych w tym mieście, ograbiając je na depozyt żywności i odzieży dla biednych parafian, na przychodnie lekarskie oraz sale kinowe. Plan ten wejdzie w realizację w najbliższym czasie.

Kardynał Beran w Brazylii

W drugiej połowie b. miesiąca kardynał czeski Joseph Beran odwiedził Brazylię, wykorzystując swą podróż na Kongres Eucharystyczny do Kolumbii. Dostojny gość zabawi w Brazylii tydzień, zwiędając najważniejsze miasta kraju.

Odwiłż w Czechosłowacji

Na skutek ruchu liberalnego w Czechosłowacji, Kościół Katolicki zaczął odychać swobodnie. Oto 2 biskupów oraz 40 księży katolickich, skazanych na długoletnie więzienie lub areszt domowy, zostało zwolnionych ostatnio, powracając na swe dawne placówki. Jednym słowem, Kościół Katolicki w Czechosłowacji oraz inne wyznania powracają do pełnej swobody w wykonywaniu swych praktyk religijnych oraz duszpasterstwa.

Konkurs o wychowaniu obywatelskim

Brazylijskie Ministerstwo Oświaty rozpisало konkurs na opracowanie swego rodzaju podręcznika dla uczniów szkół średnich na temat wychowania obywatelskiego. Warunkami konkursu jest wzięcie pod uwagę takich zagadnień jak: formowanie charakteru opartego na etyce chrześcijańskiej, prawdziwy patriotyzm oraz wyższona praca dla rozwoju Ojczyzny. Za najlepsze opracowanie podręcznika przewidziana jest nagroda 25 milionów starych kruczerów.

Anglikanie sprzedadzą kościoł katolikom

Sprzedż budynków, należących do Kościoła anglikańskiego, Kościołowi lub organizacjom katolickim była zabroniona konstytucyjnie od czasu reformacji. Ostatnio przesłała przez Izbę Lordów ustawa zezwalająca na sprzedaż przeto od lat kościoła anglikańskiego w Plumstead (płd. wsch. Londyn) miejscowej parafii katolickiej, której kościół był o wiele za mały. Ustawa ta stwarza "precedens" który otwiera możliwość dalszych tego rodzaju transakcji.

Czy papież uda się do Hiroszimy?

Już obecnie świat prasy spekuluje na ten temat. W roku 1970 przypada 25-ta rocznica zrzucenia pierwszych bomb atomowych na dwa miasta japońskie Hiroszimę i Nagasaki. W obydwu tych miastach znaczna część ludności była katolicka i to od czasów "apostola Japonii", św. Franciszka Ksawerego. Dziś uważa się ten akt za jedno z największych okrucieństw popełnionych w czasie II-ej wojny światowej. Spośród lotników którzy rzucili pierwszą bombę jeden zwiariował, drugi popełnił samobójstwo a trzeci wstąpił do klasztoru.

Straty Kościoła w Północnym Vietnamie

"Komitet wietnamskich katolików patriotów i przyjaciół pokoju" podał przez radio w Hanoi (stolicy Pn. Vietnamu) że w ciągu ubiegłych trzech lat bombowe amerykańskie poważnie uszkodziły lub zniszczyły 437 kościołów (w tym dwie katedry) zabiły 4 księży w tym jednego wikariusza generalnego ciężko zranili dwu innych oraz zabiły i zranili licznych zakonników i zakonnic. W Saigonie został zabił m. in. przeor Doan Benoit Thai, którego benedyktynskie opactwo znajduje się koło Huế przy grobach dawnych cesarzy.

Wspólna Biblia Kościołów Chrześcijańskich.

Sekretariat dla Zjednoczenia Kościołów (organ Papieża) oraz United Bible Societies (organ Rady Eklezjalnej Kościołów) wydały wspólnie dokument ustalający zarówno formę i porządek Księg Starego i Nowego Testamentu, które ta wspólna Biblia obejmie, — jak i zasady przekładu tekstów spornych oraz transkrypcji imion i nazw.

Więści z Polski

Fachowcy FAO w Nowym Sączu

(KAI) — W Nowym Sączu odbyło się spotkanie robocze grupy Podkomisji Organizacji do Spraw Wżywienia i Rolnictwa (FAO). W posiedzeniu wzięli udział naukowcy z Austrii, Francji, Jugosławii, NRF, Rumunii i Szwajcarii oraz Polski. Reprezentują oni 13 instytutów naukowo-badawczych swoich krajów. Obrady poświęcone były intensyfikacji produkcji roślinnej w terenach górskich. Wymiana doświadczeń służyć będzie m. in. ujednoliceniu badań w tym kierunku. Do grupy, której przewodniczył dr J. Caputa ze Szwajcarii (Polak z pocho-

dzenia) należy aktualnie 8 państw: Szwajcaria, Francja, Austria, Włochy, NRF, Jugosławia, Polska i Węgry. W tym ostatnio Rumunia. W czasie trzydniowych obrad naukowcy wygłosili szereg specjalistycznych referatów oraz zapoznali się z gospodarką górską w rejonie Nawoiwej, Krynicy i Powroźnika. Zwiedzili także Instytut Melioracji i Użytków Zielonych oraz Stację Doświadczalną.

Toruń przed 500-leciem urodzin Kopernika

(FEI) — Dwa miasta — Toruń, gdzie urodził się i Frombork, gdzie pracował Mikołaj Kopernik — przygotowują się do uroczystości 500-lecia urodzin tego wielkiego polskiego astronoma. Prasa warszawska zapowiada, że będzie to uroczystość o wielkim znaczeniu nie tylko dla Polski. Kierownik wydziału kultury w Toruniu — pisze m. in. warszawski "Express Wieczorny" — poinformował, jak wyglądają aktualne przygotowania do Roku Kopernikowskiego.

"Chcemy — odświeżyć — aby obchody Kopernikowskie pozostawiły trwałe ślady w mieście. Między innymi pragniemy przekształcić stare części Torunia tak, by swa architektura zbliżona była jak najbardziej do epoki kopernikowskiej. Toruńskie Stare Miasto pozbawia się szpeczących je naleciałości prymitywnych i walcących się ościen dobudowanych w XIX wieku do zabytkowych kamieniczek. Oficyny te zostaną zburzone, a toruńskim kamieniczkom pamiętającym jeszcze czasy Kopernika przywróci się pierwotny wygląd. Druga wielka inwestycja związana z obchodami, to budowa miasteczka uniwersyteckiego". Jak wiadomo 500-lecie urodzin Kopernika przypada w 1973 roku.

Nowa elektrownia na kielecczyźnie

(KAI) — W Sierzach Górnych pod Koźlicami odbyła się uroczystość zapoczątkowania budowy wielkiej elektrowni. Elektrownia cieplna, której pierwszy etap budowy zakończony zostanie w 1975 r., będzie miała moc 1.200 MW. Po rozbudowie moc elektrowni wzrośnie do 3000 MW. Roczne zużycie węgla sięgać będzie 3 mln ton. Pracę w elektrowni znajdzie ponad tysiąc osób.

Stopień wodny na Wiśle

(KAI) — Budowa stopnia wodnego na Wiśle koło Wrocławia weszła w decydujące stadium. Jeszcze w bież. roku przekazany zostanie do eksploatacji pierwszy turbosopł, a do końca 1969 r. będzie ich działalo 6 — o łącznej mocy 160 MW. Za kilka tygodni, we wrześniu, koryto Wisły zostanie przegrodzone po czym usypana zostanie tzw. czołowa przepora ziemna. Usypanie zapory pozwoli na wstępne spełnienie wody w Wiśle. Przy budowie zapory stosuje się duże ilości sprzętu radzieckiego, m. in. 3,5 oraz 10-tonowe samochody — wywrotki, samobieżne zgarniarki, wielkie dźwigi.

Regulacja środkowej Wisły

(KAI) — Niski stan wody na środkowej Wiśle sprzyja regulacji rzeki. Roboty przy pogłębianiu koryta rzeki i uramianianiu jej brzegów trwają m. in. w rejonach Szczecina, Baranowa, Sandomierza i w Dolinie Maciejowskiej. Za pomocą pogłębiarek likwiduje się piaszczyste wyspy, które stanowią przeszkodę dla żeglugi. Przeprowadza się także budowę nowych walów przeciwpowodziowych w tych rejonach, gdzie są częste wylewy rzeki.

SERRAS CIRCULARES COM DENTES DE METAL DURO
frezas, brocas e máquinas para afiar

SERRAS LTDA.
COMÉRCIO E INDÚSTRIA

FÁBRICA - ESCRITÓRIO
Rua Tibagi, 692
Fone: 4-5343 (HORIZONTO)
Curitiba - Paraná

DISTRIBUIDORES DOS PRODUTOS:
NORTON — INVICTA — ALPONT — SATURNINO

Escadas - Revestimento
EXECUTA-SE REVESTIMENTO DE ESCADAS DE CONCRETO EM MADEIRA DE LEI - INCLUSIVE RODAPE

R. MARTIM AFONSO, 2058 — BAIRRO BIGORRILHO

AVENTALS E GUARDA - PÓS
Aventais profissionais, para médicos, dentistas, professores, etc. etc. Fornecemos para indústrias armazens, escritórios e lojas. Preço especial para atacado. Atendemos pelo Reembolso Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro
Rua Barão do Rio Branco, N.º 5
Fone: 4-7868 — MATRIZ
FILIAL
Rua Marechal Deodoro, N.º 471 — CURITIBA — PARANÁ

Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: Praça Tiradentes, 530
Filial: Rua Riachuelo, 138 • FARMASTEL, Travessa Oliveira, 71

Sã to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurtybytle i są godne zaufania.

CUD NAD WISŁĄ

Ciężkie było zmagania się Izraela z Amalekitami; bitwa rozgorzała wielką. Po jednej i drugiej stronie równy zapal ożywił żołnierzy i wodzów. Nikt nie mógł rozdzielić, nikt rozpatrzeć, na którą stronę przechylił się szala zwycięstwa. A wtedy Mojżesz odwrócił się z dala od wrzawy i zglekowi bitwy do Pana swego i modlił i wznosił obiednie w błagalnej modlitwie i ją zaklinał Boga, ażeby bogostawili oreżowi Izraela. W tej samej chwili szczy wroga zachwiały się i cofać zaczęły, a Izrael następował na nie. Lecz wysoko wyciągnięte na górę ręce Mojżesza w zemdleniu zaczęły opadać.

Jak gdyby na dany znak, gdy osłabła modlitwa, wróg w lot poprawił trudne swoje położenie i odwrócił się, ścigający, jak gdyby czując siłą bitwy zaczęły być dla ludu wybranego wspaniałe. Jak fala zawrócona w biegu, odbita od twardej skały, tak na Izraela cofał się i słabnął. A wtedy Mojżesz wznosił znów dłoń ku Panu i, o dziwo, Izrael na nowo poczynął brać górę. Aż się sprostżeli i opatrzyli Mojżesza towarzysze, i wzięli jego ręce w swoje dłonie, i trzymali je wyciągnięte ku niebu i już szczęście wojenne trwale było przy Izraelu. I trzymali

dłonie Mojżeszowe tak długo, aż ostatecznie zatrzymował lud wybrany i w surmę zwycięstwa uderzył. (Ks. Wyjścia XVII, 8-16).

Patrzcie, jak w tym wizerunku sprzegają się i wzajem wspomagają: duch mełstwa żołnierza i duch modlitwy. Bitwa ta rozgrywała się niezawodnie podług wszelkich praw znanej ówczesnej strategii. Losy przegranej, czy zwycięstwa wazyć się zdawały tylko podług rachunku ludzkiego, tj. gorszych czy lepszych planów strategicznych, większej czy mniejszej liczby żołnierzy, większej czy mniejszej sprawności wodzów.

I każdy historyk wojenny mógł śmiało uczniom wykladać, gdzie i w której chwili i dlaczego losy bitwy przechyliły się na tę, czy na tamtą stronę. A jednak i plany wojenne, i mełstwo żołnierza, i zdolności dowódców nie rozegrały tej walki. Wszystko to, co o bitwie stanowi, narzedziało tylko w ręku niewidzialnego Wodza, który podług miary i wagi układał sam swój plan bitwy. Nie miełsza się On cudownie w zastępy walczących, nie zsyła Aniołów swych, z nieba, by hufce mdlejące zasilił, bierze jednak w swe ręce to, co się wymyka z wszelkich i najlepszych obliczeń rycerskich dowódców i czego nie dosięgnie ni zapal, ni bohaterstwo żołnierzy; bierze On w swe ręce to, co się wydaje czystym przypadkiem albo jakimś niedopatrzeniem czy niedoliceciem, i wciaga to w swój rachunek, w swój plan, i albo daje przegrana albo też darzy zwycięstwem.

Ten obraz żywo mi staje przed oczyma, kiedy dziś współ z wami wspominał wrzód Bożiem cieżkie dni obożenia Warszawy. Wasze wielkie wysiłki i ofiary, zło-

żone w obronie stolicy przed straszliwym wrogiem, ale też i wasze gorące po świątyniach modlitwy, wasze nowenny, wasze spowiedzi i wasze Komunie św. na intencję wywabienia Polski przyjmowane.

Niechaj wodze spierają się i swarzą, niech długo i uczenie rozprawiają, jaki to plan strategiczny do zwycięstwa dopomogli. Będziemy im wierzyli na słowo i słuszność im przyznamy. Ale cokolwiek wypowiedzą, nigdy nas o jednym nie przekonają, sam przez się doskonałe zwycięstwa. Jeżeli w każdej bitwie, nawet najlepiej przygotowanej, przy doborze wodzów i żołnierza, przy planach genialnych, jeszcze zwycięstwo waha się niepewne, jeszcze zależnym jest od gry przypadku, a raczej od woli Bożej, to coż dopiero mówić tutaj?

Tu, pod Warszawą, taka była powódź przegranej, że wróg telegramami światu oznajmił na dzień narząd jej zajęcia. Sam zaś wódz francuski, który tyle zasług niespożytych położył około obrony naszej stolicy, gdy go nuncjusz zapytał w przededniu bitwy, czy liczy na zwycięstwo — odpowiedział znacząco: "Dziś pomoc mogą więcej wasze modlitwy, niżeli nasza sztuka wojenna". Istotnie modlitwy pomogły. Nie uleły zasługi wodzom, nie chwalił mełstwo żołnierzy; nie uleły też wartości ofiarom i wysiłkom całego społeczeństwa; ale modły bitwy rozegrały, modły cud nad Wisłą sprowadziły. Dlatego cokolwiek mówić czy pisać się będzie o bitwie pod Warszawą, wiara powszechna nazwie ją CUDEM NAD WISŁĄ, i jako cud przejdzie ona do historii.

Pułk. Adam Arciszewski

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czapińskiego

Z cyklu: "PODRÓŻ DO FATIMY":

I ZJEDNOCZONE LUDY

Jedzie wóz belgijski
Niemieckiej fabrykacji;
Jadą polscy pielgrzymi
z Anglii, Holandii, Francji.

Po hiszpańskich jadą górach
i po portugalskich drogach,
by w Fatimie czcić Maryję
i uwielbiać Pana Boga.

Spieszą tam też delegacje
najroźniejszych światła ludów:
Szwedów, Włochów i Szwajcarów,
i z Japonii — i z Bermudów...

Spotykamy też rodaków
Aż ze Zjednoczonych Stanów —
Połączyli się narody,
Aby służyć światu Panu.

Listopad, 1967

Ks Zbigniew Delimat, T. Chr.

FARTUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY -
RĘCZNIKI - KOSZULE - Najniższe ceny w mieście.

Przed zakupem prosimy
zbadac ceny w

Casa Hoffmann Skład i Fabryka: R. Claudino
dos Santos, 52 (Dawnej
Praca da Ordem) - Fone:
4-1698 - CURITIBA

LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES
E ESCRITORIOS.

Rua Emiliano Perнета, 433 - Fone: 4-0136

CURITIBA - PARANA

Ganhou ou comprou um corte de casimira?
Então leve-o, hoje mesmo, no

"SOCOLOSKI"

O alfatele que não recusa feltos
PREÇOS SEM COMPETIDOR

Rua Mal. Floriano N.º 114 - 2.º andar -
Edifício do 4.º Tabellão

CURITIBA - PARANA

BOA VIAGEM - Excursões, Passagens e Transportes

Biurow Podrózowe z siedziba w Rio de Janeiro (Guanabara), avenida Churchill, 109 ci. 302/3 zawiadamia, że jest do dyspozycji Szanownych Czytelników "Ludu" w załatwianiu wszelkich spraw związanych z podrózami w Brazylii lub zagranicę: bilety samolotowe, okrętowe, autobusowe, wyrabianie paszportów, wiz wyjazdowych lub wjazdowych, organizowanie wycieczek indywidualnych i zbiorowych w Brazylii, do Stanów Zjednoczonych i do Europy.

WIELKA WYCIECZKA SAMOLOTOWA do Polski i Ziemi Świętej zwiedzając również Rzym, Paryż, Londyn, Ateny, Madryt i Amsterdam z możliwością powrotu przez Nowy York.

Wyjazd z Rio de Janeiro 25 sierpnia, powrót do Rio 28 września. Cena około US\$ 1.500 albo mniej w zależności od ilości zgłoszonych osób. Wielkie ułatwienie dla płatności.

Informacje i wpisy — Boa Viagem Excursões, Passagens e Transportes — Avenida Churchill, 109 ci. 302/303 w Rio de Janeiro (Guanabara). Udzielamy wszelkich informacji, bezpłatnie, zwrotną pocztą.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robotą gwarantowaną i szybką. —

CENY PRZYSTĘPNE
Rua Marechal Floriano 4100 - Fone: 4-2635
CURITIBA - PARANA

AUTO LONDRINA

DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
MECANICA DE AUTOMOVEIS
LATARIA - PINTURA - ELETRICIDADE
PLANTAO AOS DOMINGOS E FERIADOS
CURITIBA - Rua João Negrão N.º 1820 - PARANA

leżało ukraść skądś cegłę oraz uprosić u kogoś dużą puszkę. Potem rozgrzewało się cegłę w piecu i owijało w blachę.

Drugą kwestią były dokumenty. Biuro ucieczkowe właśnie zdobyło rzecz nadzwyczajną: autentyczną kartę urlopową pracującego w Niemczech robotnika cudzoziemskiego. Cały zespół przepisywaczy — na czele z nieocenionym Michałem Serafinem, podopiecznikiem marynarki — wykonywał blankiety takich kart urlopowych, po prostu przepisując literkę po literce tuszem, imitując cziocniki drukowane. Była benedyktyńska robota, bo tekst był długi, zawierał pouczenia dla posiadacza. Zrobienie takiego blankietu zabierało coś za dwa tygodnie czasu. Papier do tych blankietów — który musiał być żółty — otrzymywano, farbując zwykły biały odwarem z cebuli. Pieczęcie były powycinane z linoleum. Farba do pieczęci z rozpuszczonego ołówka kopiowego.

Poszedłem do Michała. Okazywał zrozumiałą niechęć do rozstania się z jednym ze swych arcydzieł.

— Czy to poważne? Bo jak się raz wstawi datę, to się blankiet zmaruine...

— Myśle, że poważne.

— No to masz.

Poszedłem do kogoś z dobrym niemieckim charakterem pisma.

— Kim pan chce być?

— Wal pan po staremu narodowość ukraińska. Wolę należeć do narodowości dobrze w Niemczech widzianej. Niech będzie Michajło Stapaniuk. Urodzony w roku 1903 we Lwowie. Wzrost, rysopis itd. Pracuje w Lubece. Jedzie na urlop do Barderupp pod Flensburgiem, by odwiedzić żonę. Data: dzisiejsza.

— Jak podpisać?

— Jak zwykle: dr Niemand. Doktor Nikt.

Miałem zamiar spróbować tym razem przez Danię. To była najbliższa granica. Spróbuję pójść w najbliższym mieście do katolickiego księdza. Katolicy w Danii to w lwiej części polscy robotnicy, a księża lwiej części Belgowie. Spróbuję nawiązać przez nich kontakt z duńską ludnością, żeby mi pomogli przeprowadzić się do Szwecji. W razie czego zresztą ukradnę kajak i przeprowadzę się własnym przemysem.

Była w obozie, w biurze ucieczkowym, niezła mapa Szlezwig-Holsztynu. Już dawno odrysowałem sobie z niej to, co mi było potrzebne. Barderupp było drugą stacją od granicy. Chciałem od niej dojechać koleją. Nie chciałem jechać do ostatniej stacji, bo na niej będzie kontrola.

Pieniądże "sztywne" miałem; część była schowana u ludzi, część wklejona w grzbiet mszalika. Zapas żywności — w tym sporo czekolady z paczek Czerwonego Krzyża z Anglii — miałem. Zamiast kwiciastego worka, który po wywróceniu na odwrotną stronę okazywał się plecakiem i który mi w końcu skonfiskowali, miałem uszytą przez Maresza tekę.

Dla pewności, robiono jednak jeszcze inną rzecz. Mieszano ludzi, tak by na miejscu nieobecnego stał ktoś inny, a luka była w innej części obozu, o ile możliwości w barakach innej narodowości. W rezultacie rozsyłali listy gończe za grubym jak baryła Polakiem, podczas gdy uciekli długi jak szparag Francuz.

Niemcy wyobrażali sobie, że dzieje się to na większą jeszcze skalę niż to było istotnie. Aby temu zapobiec, w końcu nakazali, byśmy na apele stawali z własnymi fotografiami w celuloidowej oprawie, zawieszonymi na szyi. Sporządzanie przez Niemcy tych fotografii trwało kilka tygodni i dało pole do pysznej zabawy: ludzie zapuszczali sobie brody lub wąsy, a po fotografowaniu golili je sobie lub odwrotnie, albo nawet fotografowali się jeden za drugiego. Fotografie na piersiach ciągle nie były podobne do twarzy właścicieli i wciąż z tym były awantury.

Wielkim zagadnieniem była sprawa cywilnej identyfikacji. Mieliśmy w obozie, między szeregowcami, kilku zawodowych krawców, ale trudno było od nich wymagać, by ciagle szyli płaszcze i garnitury za darmo. Robili to dla dobrych znajomych, ale inni musieli im płacić.

Ja jakoś nigdy nie miałem z ubraniem kłopotu. Przyczyniło się do tego także i to, że jako marynarz otrzymywałem od czasu do czasu paczki od kolegów — marynarzy z Anglii. Były w nich cienkie, granatowe koce, świetnie nadające się do wyrobu płaszczy, a od biedy i spodni, oraz setki papierosów, które — wobec tego, że nie palię — nadawały się jako waluta dla krawców lub na zakup "sztywnych" (tj. prawdziwych) pieniędzy.

Byli tacy, co uciekali w ubraniach bardzo lichych. Francuzi nazywali takie ubrania: "un kommen-sie-mit", jako że polijant na widok takiego ubrania od razu mówi: "choď pan ze mną". Ale zdarzało się, że i w takiej "komentymitce" ucieczka mogła się udać.

Wytwórnice fałszywych dokumentów z czasem bardzo się wzrosły i udoskonaliły. Z biegiem czasu generał Piskor wyznaczył oficera w osobie rotmistrza Tyblewskiego do zarządzania sprawami ucieczek. Podlegały mu wytwórnice dokumentów oraz składane były u niego informacje o stosunkach w "terenach", przewożone przez tych, co uciekli, ale których złapano. Najważniejszą jednak jego funkcją było "biuro rejestracji pomysłów". Gdy ktoś wymyślił nowy sposób ucieczki, musiał go u niego zgłosić; wtedy miał zastrzeżone pierwszeństwo i nikt nie mógł mu w tym wiaźić w drogę. Rejestracja taka było honorowana także i przez Francuzów i innych; porozumienie w tej sprawie miało charakter międzynarodowy.

Podobno zaliczono z czasem Tyblewskiego i zorganizowany lub przyjęty przez niego aparat do tajnej organizacji obozowej, związanej z A. K. Nic o tym nie wiedziałem oficjalnie. Dla mnie, Tyblewski był przedstawicielem generała Piskora jako najstarszego oficera polskiego w obozie, a nie przedstawicielem tajnej organizacji.

Lekarze:

Dr. LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku i po angielsku
w szpitalach USA. Kurs specjalizacji
w Nowym Yorku. P.M.S.H.

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRURGICA
Medico do Hospital Bom Jesus
Medico da Prefeitura Municipal.

DR. GABRIEL NOWICKI
Diplom Uniwersytetu Paraskiego
Był Profesorem Urvu, Paraskiego

Dentyści:
DR. STANISLAW PUCHALA
CIRURGIAO - DENTISTA
CONSULTORIO

DR. WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć: od 8 do 11
i od 2 do 6

Dra. Larysta Brylinskyi
Dentista
Senhoras e Crianças

DR. NEWTON
M. MAIEWSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras
em 6 horas

PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Causas civis e comerciais. Inventários
de Capital e do Interior.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA - MEDICO
Clínica Geral - Partos - Operações
Moléstias de Senhoras

Szpitala:

CASA DE SAUDE DR.
MOYSES PACIORNIK
PORODY - OPERACJE
Rak, rozpoznanie i leczenie

CASA DE SAUDE DR.
COMINESE DA ROCHA
KLINIKA OGOLNA
Porody, operacje - Choroby niewielki -
Rak, X - diagnostyka medyczna

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45. 1.º and. 105.
Zalaznik wszelkie sprawy adwokackie.

DR. EDWARD ZELAK
Zalaznik sprawy cywilne, handlo
we, kryminalne, robotnicze i natura

DR. LEOPOLDO
ANTONIO SOKOLOWSK.
Sprawy cywilne, kryminalne, inwen
taryjne

Dr Stanislaw Bundyra
Członek Związku Adwokatów
w Brazylii
Zalaznik wszelkie sprawy
sadowe: cywilne, handlowe, i
prawnicze jak: Inwentarze,

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial,
controles, distritos, declarações
de imposto de renda, Servicos de
contabilidade em geral.

KĄCIK RODZINNY:

Gawęda
Na miarę Człowieka

Cokolwiek dobrego dane mi jest uczynić
uczynić muszę teraz - bo tylko raz jeden
dozwolone mi będzie tą drogą przeżyć.

Rok 1959... 1962... 1965... 1966... 1967... wreszcie
1968... a potem 1969... 1970... i dla niektórych spośród nas
rok 2000...

Może pozostała w nieśmiertelność cząstką mego ducha
będzie myśl skromna, ale szlachetna, którą ubogaciłem umysł
mającego zucha, albo uczucie troski o innych, które zaszepli-

Owoc naszych wysiłków będzie jednym pomnikiem na-
szego tu pobytu. Czy będzie to owoc dobry, czy zły, czy o-
bojętny - od nas samych zależy. Albowiem wartość na-

I wszystko jedno, czy przeżyjemy jasny okres młodo-
ści, czy dźwigamy odpowiedzialność dojrzałego wieku, lub staro-
ści siwizna przyszyła nam skronie; każdy z tych okre-
sów życia ludzkiego specyficzne stawia nam zadania, ku
specyficznym zmierzające celom.

Tylko raz tą drogą wolno nam będzie przechodzić. Ślady
obrzymów, które spotykamy będą jedynie śladami ludzi
takich, jak my, którzy wyrosli wśród zwykłych ludzkich
spraw i pozostawili na nich piętno wielkości, bo żyli na miarę
człowieka.

Ryszard Stańkowski, hm.

Rady dla Gospodyń

GOLĄBKI GALICYJSKIE

1 1/2 kg wiewprzowego pod-
gardla
250 g ryżu
3 łyżki masła
1 duża cebula
2 łyżki soli
1/2 łyżeczki pieprzu

Osobno pokrajać wiewprzo-
winę na drobne kostki. Spu-
ścić ryż kilka razy w pierw
gorącej i dobrze odcedzić. O-
sobno przyrumienić drobno
posiekana cebule w maśle
uważając by nie przypaliła
się. Teraz należy przystąpić
do przyrządzenia farszu do
goląbki. Zmieszać razem
posiekana wiewprzowinę, ryż,
przysmażoną cebulkę, sól i
pieprz i farszem tym nadzie-
wać liście z świeżej kapusty
i zwilżyć. Układać w głębokim
garnku, którego spód wyłoż-
ono liśćmi świeżej kapusty.

KOTLECICKI MIELONE

Jedna duża kure oplukać.
Oddzielić piersi i odrapać
udka w stawie białym.
Mięso z piersi i udek oddzie-
lić od kości. Mięso przepuścić
przez maszynkę wraz z
uprzednio namoczoną w mle-
ku czerstwą bułką. Do masy
dodać sól, dużą łyżką i łyżkę
masła. Starannie wymieszać.
Przepuścić jeszcze raz przez
maszynkę, przez gęstą siatkę.
Masę dokładnie wyrobić i
formować nieduże kotleciki w
tartej bułce. Smażyć na roz-

grzanym tłuszczu z obu stron
na jasnożółty kolor. Pod
koniec smażenia dodać łyż-
czkę surowego masła.
Rumiane kotleciki ułożyć
na półmisek, przybrać gałką-
kami zielonej pietruszki i ta-
larkami cytryny.

Uśmiechnij się
ZMARTWIWY MAZ

Jeden ze znanych aktorów
mówi do kolegi:
- Moja żona jest przyczyn-
ca moich poważnych trosk!
Wyobraź sobie, że przywy-
czaiła się kłaść codziennie do
łóżka o trzeciej lub czwartej
nadh ranem.

RADYKALNY SPOSOB

- Szanowny pan w zastras-
zający sposób traci ostatnio
włosy. Czy pan coś robi, aby
je ratować?

BRAK INFORMACJI

W Komitecie rodzicielskim
pytają pania, która miała się
zająć kontrolowaniem, co
robią dzieci w godzinach
wieczornych:

- Czy dzwoniła pani do
rodziców, by dowiedzieć się,
gdzie o 10 wieczorem są ich
dzieci?

- Tak
- I co?
- Telefon przeważnie od-
bierały dzieci i nie wiedział,
gdzie są rodzice.

PRAWDOMÓWNOŚĆ

Dzwoni telefon. Odbiera go
córeczka gospodarzy. Męski
głos pyta:
- Czy pan Kowalski jest w
domu?
- Niestety, z wielką przy-
krością muszę panu powie-
dzić, że go nie ma.
- Dlaczego z przykrością?
- Bo nie lubię kłamać!

TV
CONCERTA-SE COM GARANTIA.
Rádios e rádiolas
Concerta-se com garantia.
Obramentos sem compromisso
Técnicos: ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática
Especializado em aparelhos PHILIPS. - Precos módicos
Telefone para 4-33-28 ou à Rua Inácio Lustosa, 1030 e serv
prontamente atendido.
ATENDE-SE A DOMICILIO!

Owa tajna organizacja zaczęła z biegiem czasu wywierać nacisk na
uciekających, by nie uciekali na zachód do polskich sił zbrojnych, ale
do kraju, do A.K. W początkach wojny uciekaliśmy wyłącznie z myslą
o dostaniu się do Francji, Anglii lub na Bliski Wschód, ale później
większość Polaków zaczęła uciekać do Polski. Również i mnie dano
do zrozumienia, że jeśli zechcę uciekać do Polski do A.K., to dostane
takie kontakty poza obozem, że mi się ucieczka uda. Nie wiem, czy
były to tylko przechwałki, czy prawda, ale z propozycji tych nie skorzy-
stałem. Uważałem, że przyszłość Polski rozstrzyga się nie w działaniach
partyzanckich czy terrorystycznych w Polsce, ale w rozgrywe politycz-
nej między Londynem, Waszyngtonem i Moskwą i pragnieniem moim
było dostać się do polskich ośrodków politycznych, które mogą usiłować
na rozgrywkę tę wywrzeć wpływ. Uważałem także, że w działaniach wo-
jennych moje miejsce jako oficera marynarki jest na okręcie na morzu,
a nie w ruchu podziemnym, którego celowość wydawała mi się w du-
żym stopniu wątpliwa.

Muszę tu dodać, że zachodziła duża różnica między uciekającym
na zachód Polakiem a Anglikiem czy nawet Francuzem. Polak jechał do
Anglii, a przedtem do Francji, wyłącznie po to, by służyć swej ojczyźnie.
Natomiast Anglik jechał do domu.

Uciekanie do Polski miało w sobie posmak powrotu do domu. Było
ono niebezpieczne nie dla uciekającego, lecz dla innych. Nikt rozsądny
nie myślał wprawdzie o uciekaniu do swojej rodziny, ale przecież, o ile
się nie szło od razu, jak Zdyb, do lasu, trzeba się było u kogoś zatrzymać,
to znaczy wleźć komuś na kark i narażać go. Toteż owa polityka kiero-
wania ludzi nie na zachód, lecz do Polski, zgola nie budziła we mnie
zachwytu.

W dalszym ciągu chciałem się dostać na zachód, choć z biegiem
czasu porzuciłem projekty szwajcarskie. Szwajcaria robiła się coraz
bardziej zamkniętym workiem, z którego trudno było się wydostać.
O wiele lepsze widoki zaczęły się otwierać w Szwecji, która utrzymywała
komunikację lotniczą z Anglią a okrętową z Ameryką. Do Szwecji nie
było z Łubeki daleko: trzeba było tylko przedostać się poprzez okupowa-
ną Danię lub przez morze.

PIĄTA UCIECZKA

Siedziałem kiedyś spokojnie, cały zagłębiony w pisanie, gdy przy-
szedł do mnie Alek Henisz z wyrazem twarzy zdradzającym podniecenie
i pośpiech.

Gdy się przez czas dłuższy nie miało okazji do ucieczki i przyjęło
wskutek tego postawę pewnego rodzaju pogodzenia się z losem, a więc
i zanurzenia się w zjeczaki powszedniego dnia, pierwszą reakcją na
pojawiającą się nagle perspektywę nowej przygody jest lenistwo. Ow-

szem, chciałbym uciec. Ale tyle jest trudności do pokonania, a to co
w tej chwili robię, jest właściwie całkiem interesujące i nie mam ochoty
od tego się odrywać.

- Myślisz, że są warunki?
- Są! Po prostu świetne. Już zarejestrowałem pomysł. Ciebie na
pierwszym miejscu, a siebie na drugim.

Zuch Henisz! Uwinął się szybko. Widać, sprawa poważna. Nas-
troj inercji spychał w mnie stopniowo. Tęsknota za wolnością i prag-
nienie przygody jest jak alkohol dla małogwata: można o nim zapomnieć
chwilowo, ale gdy zapachnie, zdobywa nad człowiekiem na nowo nieod-
partą władzę.

Poculiśmy zrobić wizję lokalną. Ogromna platforma zaprzęzona
w dwa ciężkie konie stała przed magazynem. Polscy żołnierze-ordynansi
wynosili sienniki i układali na platformie. Pilnował jeden tylko nie-
miecki szeregowiec z karabinem. Gromadka gapiów przyglądała się spe-
kulo. Pomysł rozdził się pewnie w wielu głowach, ale ja miałem za-
rejestrowane pierwszeństwo.

- Ordynansi mówią, że mają wywieźć cały magazyn do niemiec-
kich koszar. To pewnie potrwa dwa lub trzy dni.

- Dobra jest.

Chwilę trzeba zawsze chwycić za jej przedni koniec, nie za tylny.
Ja muszę pójść dziś, tak aby Alek mógł pójść jutro. A jak dobrze się
wszystko odbędzie, ktoś trzeci pojedzie pojutrze.

Przygotowanie do ucieczki wykonałem w tempie byskawicznym.
mianowicie w ciągu kilku godzin. Było to możliwe tylko dzięki okolic-
ności, że miałem wielu przyjaciół chętnych do pomocy. Kilkomastu
zmobilizowanych ludzi stanęło do dzieła.

Pierwszą czynnością było przygotowanie ubrania cywilnego: spodo-
ni, płaszcz, czapki, trzewików, skarpetek, kołnierzyka,
Wszystkie te rzeczy były zawsze starannie schowane, zwykle w kilku
miejscach by ewentualne wykrycie nie spowodowało straty tylko wielkiej
Niekóre przedmioty były w dobrym opakowaniu zakopane w ziemi.
Inne schowane w ścianie baruku, między wewnętrzną i zewnętrzną
stwą desek, wśród wypielających wnętrze ściany trocin; oczywiście
nie u mnie, ale u jakichś spokojnych ludzi, których nikt o ucieczce i o
konspirowaniu nie posadzał i u których mniejsza była szansa rewizji.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak,
by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć.
Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba
było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy nie zauważyli.
Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć tak, by Niemcy
nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście, wydobyć
tak, by Niemcy nie zauważyli. Wszystko to trzeba było wydobyć. Oczywiście,
wydobyć tak, by

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

113)

Encontrou Dombrowski em Varsóvia 4.000 soldados e oficiais com 5 generais, os quais tinham regressado à Pátria, libertados pela Prússia: Somando as guarnições de Gdansk, de Modlin e de Zamossando defendido heroicamente durante 7 meses pelo gal Hauke, o reformado exército polonês apresentava um efetivo de, cerca de, 20 mil homens, excelentes soldados, todos eles veteranos de diversas campanhas.

O Czar, desejando prestigiar os poloneses, nomeou para o cargo de Generalíssimo daquele exército seu próprio irmão, Grão Duque Konstantyn.

Logo depois seguiu-se a queda e abdição do imperador Napoleão I e em seguida fôra convocado o Congresso dos Monarcas, que realizou-se em Viena.

Naquele importante Congresso, no qual deveriam ser tratados todos os assuntos concernentes à situação europeia, criada pela Revolução Francesa e consequente império napoleônico, um dos problemas mais relevantes em pauta era a questão da Polônia.

O Czar Alexandre I exigiu que o Ducado de Varsóvia fosse incorporado à Rússia. Para isso preparou a opinião pública na Polônia, conseguindo com promessas renovadas de instituir o Reino da Polónia sob o cetro dos Czares da Rússia captar homens públicos de projeção como Kosciuszko, Matusiewicz e outros. Naquela emergência fôra-lhe de muita utilidade o Partido do príncipe Adam Czartoryski. O exército polonês prontificou-se "servir com esforço, lealdade, dedicação e sacrifício ao Czar e seus sucessores, uma vez que está instituído a Polónia livre".

Entretanto, formara-se no Congresso de Viena uma forte oposição contra projetos do Czar. Os demais monarcas europeus temiam o excessivo fortalecimento da Rússia. Apresentaram diversas contra-propostas na questão polonesa. Entre outros propunham o reconhecimento do "status quo" de 1905 e até mesmo o restabelecimento da Polónia como era em 1789, mas o Czar Alexandre I, desejando por todos os meios de apossar-se do Ducado de Varsóvia, firmara um tratado secreto com a Prússia, no qual cedia uma parte dos territórios do Ducado em troca do apoio do seu projeto. Por outro lado intensificou entre a população do Ducado, da Lituânia e da Ruténia a propaganda nacionalista, incutindo no espírito do povo que seu plano representava a indiscutível e sincera vontade de instituir uma Polónia livre e soberana, governada por ele no trono, como rei da Polónia.

Com isto conseguiu ser apoiado pelo exército polonês e pela opinião pública do povo polonês, o que somado com a posição favorável da Prússia na Assembléa dos monarcas e mais ao fato da volta do Napoleão, apresentando o perigo de uma nova guerra, fez com que a posição dos monarcas, na questão polonesa, arrefecesse, permitindo que Alexandre I alcançasse o fim almejado.

O Ducado de Varsóvia, diminuído nos seus territórios de uma área de 538 milhas quadradas que fôra cedido à Prússia, de acordo com os termos do tratado secreto, recebeu o nome de Reino da Polónia, mas em seguida foi incorporada à Rússia. Cracóvia, com 23 milhas quadradas fôra declarada cidade livre.

A fim de apaziguar a opinião pública dos poloneses, lituanos e rutenos indignados com o lógro e com novo crime cometido contra a Polónia, o Czar declarou que a situação era provisória e que, oportunamente, a Lituânia e a Ruténia seriam ligadas à Polónia e formariam um grande País independente, de acordo com a promessa inicial.

Por sua vez, os diplomatas europeus, bastante vexados com aquela vergonhosa solução da questão polonesa pela qual sentiam-se responsabilizados, com intuito de diminuir o sentimento de culpa perante opinião mundial, exigiam que fossem obedecidos os seguintes postulados:

1º) — Os poloneses subordinados à Áustria, Prússia e Rússia terão suas instituições nacionais próprias e uma representação política que os governos ocupantes julgarem conveniente e útil ceder-lhes.

2º) — Será livre o intercâmbio comercial e industrial nos territórios poloneses abrangidos pelas fronteiras de 1772.

Estes postulados foram firmados pelos representantes da Áustria, França, Espanha, Prússia, Rússia e Grã-Bretanha, os quais, deste modo patentearam sua conformidade com o crime internacional da última partilha da Polónia.

Os termos do Tratado de Monarcas em Viena, em 1814, pôs fim a vinte anos da reação do povo polonês contra violação dos seus direitos e anelos à liberdade. Aniquilou o sacrifício de vinte anos de lutas nas quais aquela geração de jovens patriotas não regateava o próprio sangue derramado nos campos de batalha na Itália, Espanha, Alemanha, Rússia, Polónia e até nas longínquas ilhas de São Domingos, em generoso holocausto pela liberdade da Pátria.

Desta época em diante seguiu-se a sucessão de trágica submissão de um povo que sofreria todas as vicissitudes da opressão, sem contudo permitir que fosse quebrado seu indomável espírito nacional e que fosse abatida sua resistência, plena de sacrifício.

CAPÍTULO VI
1815 — 1830

Nos primeiros anos que seguiram o encerramento do Congresso dos monarcas em Viena as Nações Ocupantes dos Territórios poloneses embeberavam-se em cumprir as disposições deixadas pelo Congresso sobre a questão polonesa.

O primeiro a cumprir os postulados fôra o Tzar Alexandre I. Já no dia 27 de novembro de 1815 fôra publicada a nova Constituição do Reino da Polónia que declarava a ligação eterna do Reino com o Império da Rússia na pessoa do monarca, com política externa comum, sendo garantida a autonomia interna do Reino e a convocação em separado do Tzar como rei da Polónia. Garantia ainda a criação do exército polonês, independente do russo. O rei - imperador polono-russo devia prestar o juramento sobre a Constituição, ao ser coroado como rei da Polónia em Varsóvia.

O Escudo do novo Reino Congressional (Kongresóvka), como fôra denominado popularmente desde sua criação, a fim de distinguí-lo do verdadeiro Reino da Polónia, livre e soberano, era representado pela Águia Preta bicéfala russa, tendo no peito o Escudo polonês constituído de Águia Branca no campo vermelho.

O governo estava representado pela Assembléa Legislativa, composta de 77 deputados nobres e 51 de outras classes. A Constituição garantia a liberdade pessoal, a liberdade da palavra falada e escrita e a liberdade para organizar gremiações políticas. A Assembléa Legislativa tinha a prerrogativa de apresentar seus projetos de leis diretamente ao trono.

O governo executivo estava centralizado no Conselho do Estado, composto de 5 ministros, funcionando sob a chefia direta do rei ou do seu lugar-tenente. Qualquer ato do rei ou do seu lugar-tenente devia ser endossado por um dos ministros.

(Continua)

CZYTELNICY PISZA:

Wiadomości z Dom Feliciano

W roku 1964 nasza kolonia Dom Feliciano, której części wchodziły do powiatów Enruczilhada do Sul, São Jerônimo i Camaquã, stała się samodzielnym powiatem, — muncypium Dom Feliciano. Prefektem, większością głosów wybrany został syn ziemi felicianowskiej — Catulino Pereira da Rosa, powszechnie tutaj znany, popularny i przyjaciel kolonistów — kupiec. Podaje tutaj garść danych, które wymownie świadczą o owocnej administracji naszego prefekta za czas jego sprawowania rządu, podczas okresu za 1964 - 1968. Sprawami, które najbardziej pilnymi były: utworzenie nowych szkół muncypalnych, konserwacja starych i budowa nowych dróg i nabycie też zakupienie odpowiednich maszyn. W okresie wyżej wymienionym zostało zbudowanych 11 mostów, zakupione dwie maszyny do niwelowania dróg oraz tak zwany "trator carregador" i dwie "tombeiry", jak również jedyna "caminhoneta". Długość drogi dochodzi do 1300 km. Nowopowstały powiat przejął 19 szkółek początkowych, których liczba wzrosła w 1968, bo zostały powołane do życia 24 nowych, tak, że w chwili obecnej jest ich 42, do których uczęszcza 1.500 - 1.600 uczniów. W tym okresie, zostały wybudowane 3 domy szkolne murowane. W bieżącym roku zostały zapoczątkowane prace nad budową nowego i pięknego gmachu Prefektury, którego mury wznoszą się coraz wyżej z dnia na dzień. Będzie to gmach w nowoczesnym stylu, dwupiętrowy o 550 metrów kwadratowych powierzchni. W br. do końca administracji dzisiejszego prefekta, gmach zostanie wykończony i inaugurowany. Już dziś, po głównych ulicach miasteczka wznoszą się wykopane długie ślupy, po których niedługo rozciągnięte zostaną długie przewodniki elektryczne. Tuż jest wybudowany murywany budynek, który oczekuje na zakupione już potężne motocykle Diesel.

Nasze sympatyczne Dom Feliciano zabytnie nocą światłem elektrycznym, a co za tym idzie, będą mogły powstawać większe lub mniejsze zakłady przemysłowe. Prefektura, w okresie administracyjnym przeznaczyła 2 i pół miliona kruczerów tytułem zapomogi dla nowopowstałego tu gimnazjum pod wezwaniem "Cristo Redentor", którego gmach jest już obecnie wykończony a w którym funkcjonują pierwszy i drugi rok gimnazjalny. Na dodatek owocnej działalności naszego prefekta należy dodać, że Prefektura dała cięte kamienie na budowę dwóch mostów łączących nasze muncypium z sąsiednim

Enruczilhada do Sul. Pan Catulino Pereira da Rosa, o-kazał się wdziecznym synem kolonii. O pracy jego i rezultatach, świadczy zmiana, świadczą porównanie z tym co kilka lat temu było, a co jest dziś.

Gdzie kiedyś z trudnością można było dostać furmankę, dziś z łatwością chodzi jipy, auta i ciężarówki. Wszelkie maszyny zakupione, zostały już zapłacone, tak że nowa Prefektura nie ma żadnych długów. Nie dziw też, że obecny Prefekt jest tu lubiany i powszechnie szanowany. W obecnym roku jeszcze odbędzie się wybory na nowego Prefekta i na tego, — przez ustępującego — został przedstawiony wnuk jednego z pierwszych osadników polskich, syn ziemi felicianowskiej, znany, dzielny kupiec i rolnik Roman Bobrowski. Myślę, że fakt ten powinien cieszyć serca nasze, że ta ziemia felicianowska, zroszona potem osadników z Plocka, Kalisza, Białegostoku, Podlasia, i innych stron Macierzy, którzy szli gromadnie po lepsze życie za morzem, będzie w końcu administrowana przez jednego z ich wnuków.

Ludwik Kwiatkowski

KARTY DO GRY — 080

Chmiel zagraniczny
Fajki od NCR\$ 1,00 do 50,00.
Fumo em corda — 20 gat.
Tabaki do żaywania. Fumo desfiado — 20 gatunków.
Sementes de importação.
Isqueiros od NCR\$ 0,70.
Brzytwy — od NCR\$ 7,80 do NCR\$ 40,00.

FLORECKI

Saldana Marinha, 148 CURITIBA

OKULARY
BIZUTERIE
ZEGARKI



CARL R. HAEDER
Rua Riachuelo, 147 CURITIBA

P.K.O. - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR
Paczki albo Złotówki
OSZCZĘDNOŚCI ("SKUP")
ZLECENIA DO WYBORU
albo WYBRANE

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najoszczędniej, najłatwiej i bez zwłoki odbierzysz Krenychy i Przyjaciół w Polsce.

ROSJA
RUMUNIA
JUGOSŁAWIA
IKKA — BUDAPEST TUZEX — PRAHA
GENEX — Berlin
V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo
Praça João Mendes, 42 — 11.º andar — Cj. 111
Enderêço p/cartas: Cx. p. 3950 — São Paulo (Sede própria)

Polónia, Ruténia, Ucrânia e Cossacos

No fim do século XVI a Ucrânia possuía população livre rutena, pouco densa, que espalhava-se até o Rio Dnieper e Sina Woda. Mais além estendiam-se imensas estepes. Naquela vastidão de estepes permaneciam multídeos compostos de aventureiros refugiados de todos os países limítrofes, em grande maioria rutenos. Esta multidão que vivia em absoluta liberdade, sem reconhecer leis, praticava assaltos e incursões e denominava-se a si própria de "Cossacos" (ver "Dzieje Polski" de Józef Dąbrowski — pág. 131 — Ucrânia) procurando assimilar-se à famosa, bem organizada "Irmandade" dos Cossacos de Don. Esses bandos, mais tarde denominados "Czern", compunham-se de elementos selvagens na sua crueldade sangüinária. Destituídos de qualquer ideologia, a não ser sua própria proclamação liberdade, quer dizer, desrespeito a qualquer lei existente, sem pela moral de espécie alguma, eram criminosos da pior espécie, sempre embriagados e prontos para matar, incendiar e cometer os desatinos mais horripilantes. Quando em pequenos bandos era fácil desbaratar-los, mas unidos, como então, formavam força muito poderosa.

Em 1599 os excessos cometidos por aquelas hordas de assaltantes foram tão notáveis, pondo em fogo a fronteira da Ucrânia, e por outro lado as contínuas incursões dos Cossacos de Don nos territórios da Turquia, o que provocava o aceleramento da próxima guerra, tornaram-se tão perigosas que o Governo de Varsóvia foi forçado a emitir leis especiais para regular a existência dos cossacos.

Houve imediata reação dos Cossacos de Zaporozhe sob o comando do Hetman Loboda, assim como também dos Cossacos que compunham "czern" organizados por Nalewajko. Ambos foram derrotados pelo Hetman da Polónia Zolkiewski sendo Nalewajko reconhecido como chefe de bandeoleiros, julgado como tal e decapitado em Varsóvia. (Ver "Dzieje Polski" — Józef Dąbrowski).

Após aquela primeira tentativa da rebelião dos Cossacos, esses acomodaram-se, aceitando em parte a regulamentação legal e os consesntes privilégios, chegando a cooperar ativamente com o Governo de Varsóvia.

Com o tempo a classe de Cossacos dividiu-se em dois grupos distintos: Os Cossacos de Don, com predominância de elemento moscovita e o da Ucrânia entre os quais predominava o elemento ruteno. O grupo moscovita denominava-se "Cossacos de Zaporozhe" e o da Ucrânia eram os "Cossacos de Niz", o provam a se considerarem um só grupo de Cossacos, como o atestam as canções heróicas sobre os Hetmans Ostafi Dyzkiewicz e Przelaw Lanckoronki que eram reconhecidos como chefes dos Cossacos em geral, organizados dentro dos rígidos regulamentos da "Irmandade".

Entretanto, os rutenos que se estabeleceram na Ucrânia, assim como os Cossacos registrados inicialmente, possuíam privilégios da liberdade, sendo excluídos da "servidão da gleba". Formavam seu "futores" e eram camponeses livres, com obrigação de acorrerem às fileiras do exército, quando chamados.

Com a eclosão da primeira guerra turco-polonesa, em 1620, acentuava-se a importância da Ucrânia e de Zaporozhe como defesa da faixa limítrofe original do País, contra a invasão dos turcos e tártaros, seus aliados.

No início da guerra o grosso das tropas cossacas, sob o comando do valeroso Hetman Sahajaczny, cooperou magnificamente com o Exército polonês dirigido por Chodkiewicz, quando fôra repellido, na batalha de Chocim o grande exército turco de 300 mil homens, conduzido pelo próprio Sultão Osman. O Exército polonês possuía somente 34 mil homens, inclusive a famosa cavalaria cossaca. Fôra então firmado um armistício pelos termos do qual a Polónia prometeu evitar as incursões dos Cossacos nos territórios otomanos e a Turquia, por sua vez, comprometeu-se de impedir as incursões dos tártaros nas fronteiras polonesas (321).

J. Ficinski
Continua

ESPORTE EM REVISTA

- ★ Torneio Triangular em Curitiba: Atlético - Coritiba 2x0.
- ★ Taça Guanabara: Flamengo - Fluminense 2x1, Botafogo - Bangô 2x1, Portuguesa - Madureira 1x1.
- ★ Copa Roca: A seleção do Brasil, representada pelos cariocas, derrotou o onze da Argentina por 4 a 1, enquanto a segunda seleção formada pelos mineiros venceu os argentinos por 3x2.
- ★ Taça Brasil: Internacional - Metrópoli (Cresciama) 0x0
- ★ O Paraná estreia no "Robertão" dia 1.º de setembro, em que o campeão paranaense enfrentará o São Paulo F. C.
- ★ Encontros amistosos: Palmeiras - América (Rio) 1x1, América (Joinville) - Atlético paranaense (quadro misto) 2x0.
- ★ Portuguesa de Desportos encerrou sua excursão pela Europa e América Latina, disputando 13 jogos, dos quais ganhou 9, empatou 2 e perdeu um.
- ★ Os juvenis da Polónia venceram a respectiva seleção da Finlândia pelo escore de 1x0.

Este é um dos Modelos GUELMANN

TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44
CURITIBA — PARANÁ

VISITE A CASA DA BARBADA
NO MÊS DE AGÓSTO; COMPRA UMA E LEVA DUAS
Casa da Barbada na Marechal Floriano eq. José Loureiro, em frente da Praa Carlos Gomes.

O VATICANO INTERPRETA A ENCICLICA

NICOLAS BOER

Agência S.I.B. — Agosto — A importância da última encíclica pontifícia, "Humanae Vitae", ultrapassa a esfera moral da discutida questão do controle da natalidade, pois além de reafirmar a tradição católica imemorial sobre os problemas mais íntimos da família, define em termos, claros e inequívocos, a posição da Igreja de Cristo em face do mundo contemporâneo, sobretudo diante das correntes chamadas "progressistas", — que, por enquanto em seu próprio seio, se empenham em deturpar sua essência e desviá-la dos caminhos marcados pelo seu Fundador, que a constituiu como "objeto de contradição" para a ressurreição ou para a ruína de muitos. E a reafirmação da antiga teologia, que o Papa, não obstante os doutores da "nova teologia", considera ainda eterna e segundo a qual a Igreja é o reino de Deus, que embora viva neste mundo, não é deste mundo; é o reino de Deus, como diria Maritain, em seu estado "perene", militante e crucificado", é a luz colocada no cume das montanhas, é o sal da vida, o fermento da sociedade.

Essa é a opinião do jornal oficioso do Vaticano, "L'Osservatore Romano", que, fornecendo uma interpretação autorizada da encíclica, critica os que, embora sejam membros ou se digam membros da Igreja, a combatem. Essas pessoas, segundo o jornal do Vaticano, têm "uma concepção errônea do homem" e uma concepção errada da própria Igreja, que deseja "ser do mundo sem se deixar capturar por ele".

E nesta frase notável que está centralizada toda a significação da última encíclica do Papa Paulo VI, que desta vez teve a coragem de escolher o tema mais delicado e mais discutido dos nossos dias, um tema pungente que fere as consciências em seu íntimo mais vulnerável, para ensinar os seus fiéis, bispos, sacerdotes e leigos, que as atitudes da Igreja não se orientam pela novidade das correntes espirituais, políticas, econômicas e sociais, mas sim, pelas leis, divina e natural, de que é depositária e que sua vocação aqui na terra não é de se confrontar com as condições da vida de sempre, mas fazer que as condições de vida se enquadrem numa ordem ética e moral, que constitui a boa nova do Evangelho. Não é a consciência dos indivíduos, nem a consciência coletiva que pretendem forjar grupos de pressão, grupos políticos militantes, que devem determinar a orientação da Igreja, mas a Igreja, que deve formar as consciências dos que se dizem seus membros.

Tudo isso diz, ípsis litteris, a interpretação oficiosa da encíclica "Humanae Vitae", publicada no jornal vaticano "L'Osservatore Romano": "Fiel ao mandato de seu fundador, a Igreja deve

transmitir, no tempo, a mensagem de Cristo, expressando-a com palavras mais acessíveis à compreensão das diversas épocas e das gerações humanas que se sucedem. Mas deve manter invariável aquilo de que é depositária". Eis o verdadeiro sentido do tão decantado "aggiornamento": "este o sentido do "colocar-se em dia" de que falava João XXIII, que disso fez o tema dominante do Concílio Vaticano II". Após tantas experiências, vale dizer decepções amargas, bem perfeitamente, vale dizer de questão de vida e de morte defender a sua identidade, sob pena de se diluir no mundo e submergir nas ondas sujas das correntes históricas ou de servir como janizário da revolução comunista.

Com um gesto dramático, intervindo numa esfera crucial das consciências, o Papa resolveu tentar sustar o processo de desintegração dos valores cristãos, da sociedade que neles se fundara e da Igreja que é a sua depositária. Num momento em que os doutores da nova teologia se insurgem contra a lei natural e se entregam ao culto de um historicismo relativo e relativista, a Igreja, sob pena de perder a sua identidade espiritual, deve dizer, mesmo que seja no último ou penúltimo minuto, que a vida nesta terra deve orientar-se pelas estrélas fixas do firmamento e não pelos cometas que surgem e desaparecem no espaço sideral com a luz fulgurante mas desvanecente.

É exatamente assim que "L'Osservatore Romano" interpreta a significação da última encíclica pontifícia: "O que está ocorrendo hoje demonstra a dificuldade que representa aquela missão permanente da Igreja. Contraindo-se à tentação de ceder ao sentimento comum dominante em certos períodos da História, cabe à Igreja marcar o caminho e ensinar-lo aos cristãos". E conclui, dirigindo uma advertência aos teólogos historicistas, aos cristãos marxistas e a todos os cristãos modernistas — contra-senso conceitual, contraditório em termos — que "no campo da moral e do dogma, todos devem falar a mesma linguagem".

Cristo, pelo menos, comparou a sua Igreja a uma semente, ao "grão de mostarda", que cresce no humus fértil das civilizações humanas que se seguem umas após as outras. Cresce assimilando tudo que for compatível com sua natureza nestas civilizações e rejeitando tudo que for incompatível com o espírito da sua mensagem. Afinal os homens da Igreja devem aprender dizer um "sim" ou um "não" perante os fenômenos do século, comparando-os sempre com o critério eterno que é o Evangelho.

Konstanty Kulka - um milagre do violino, segundo a crítica européia

Esta afirmação não é de maneira alguma exagerada. Nenhum jovem e desconhecido artista logrou, nos últimos anos, êxitos tão sensacionais nas salas de concerto da Europa, como Konstanty Kulka.

Kulka nasceu em Gdansk em 1947, e cursou os seus estudos de violino na Escola Musical de sua cidade natal. Posteriormente frequentou os cursos do professor Stefan Herman.

Em 1964 foi laureado no Concurso Nicoló Paganini de Génova, e em 1965 conquistou, por unanimidade absoluta, o Primeiro Prêmio no Concurso Internacional de Música da Rádio Alemã de Munique. A seguir, em seu primeiro recital público nesta mesma cidade, deixou inesquecível recordação por sua técnica extraordinária e por sua musicalidade e refinamento. A crítica especializada vaticinou-lhe uma carreira extraordinária e afirmou que naquela noite aparecerá uma nova estrela no firmamento dos violinistas.

A imprensa de Viena, após o primeiro recital de Kulka, publicou títulos para suas críticas, tais como "Virtuoso perfeito e sonoro emocionalmente"; "Um solista magistral de verdade"; Franz Tassie, crítico musical do jornal "Express" escreveu entre outras coisas: "O ponto culminante do concerto foi a interpretação da "Sonata" para violino de Bartók, dedicada a Menuhin e estréada por este artista em Viena. Técnica e musicalmente sua interpretação, por Kulka, foi simplesmente grandiosa. Pela primeira vez ouviu-se de Kulka aquela obra em todas

as suas dimensões técnicas e expressivas.

A crítica de Zurique utilizou títulos como: "Um fenômeno do violino"; "Um gênio do violino" ao qualificar Konstanty Kulka.

Em fevereiro último, Kulka apresentou-se no Teatro Real de Madrid com a Orquestra Nacional da Espanha sob a regência de Jan Krenz. Seu êxito foi amplamente destacado pela imprensa especializada, que considerou o virtuoso polonês como a revelação artística de 1968.

Na atual temporada Konstanty Kulka realiza sua primeira turnê nos Estados Unidos, sendo que o seu calendário para o corrente ano compreende atuações em Grã-Bretanha, França, Itá-

lia, Suíça, Áustria, Alemanha, e em diversos Festivais Internacionais.

Apesar de sua juventude este artista já tem um amplo e variado repertório, que inclui as obras mais representativas das composições para violino de todos os tempos. A consagração de Kulka nos grandes centros artísticos europeus despertou singular interesse em diversos países do continente americano e assim é que atendeu a tal expectativa o artista polonês empreenderá sua primeira turnê na América do Sul durante os meses de agosto e setembro deste ano. No decorrer desta turnê, Kulka visitará também o Brasil em agosto próximo, sob os auspícios da Pro Arte.

Carta à Redação

Cúria Metropolitana de São Paulo

São Paulo, setembro de 1967.

Reverendo Padre:

Religiosas saudações!

É com grande satisfação que levo ao conhecimento de V. Revma. a conclusão de um filme religioso-vocacional realizado por um grupo de leigos e religiosos que integram o Movimento Cinematográfico Católico. O filme intitula-se "A Vida Quis Assim" e foi feito com a intenção de apresentar as grandes platéias de todo o Brasil, a vocação de um sacerdote, sua vida e suas lutas.



Faço minhas as palavras de Sua Eminência, Dom Agnelo Rossi, que chorou de emoção ao assistir a esse filme, no meio de tantos filmes que derrubam o homem em vez de erguê-lo. "A Vida Quis Assim" é uma profunda mensagem de esperança e dignidade.

É por isso que ao mesmo tempo que lutamos essa nobre iniciativa fazemos questão de dar todo o apoio para que esse filme tenha o melhor dos êxitos e os seus realizadores possam dessa forma produzir outros filmes de elevado nível cultural e humano. Pedimos pois a V. Revma. que divulgue e estimule os seus fiéis a assistirem esse precioso filme que é uma mensagem cristã profunda e ao mesmo tempo um sadio entretenimento.

As saudações do Servo em Cristo,

DOM PAULO EVARISTO
Encarregado dos Meios Modernos de Comunicação Social

Grupo Folclórico Polonês do Paraná CONVITE

Os componentes do G.F.P.P., por sua diretoria, têm a imensa honra e satisfação de convidar, através deste Semanário, o público em geral, especialmente dia 17 (sábado), às 20,00 horas, assistirem a abertura do 10.º Festival Folclórico Internacional, no Ginásio do Taramã, este ano a cargo exclusivo do Grupo Folclórico Polonês do Paraná, por designação do Departamento de Cultura, ocasião em que teremos o prazer de apresentar à culta plateia Curitiba a peça "UM CASAMENTO DA ALDEIA POLONESA", além de um ato variado inteiramente renovado, contando com a participação de um grupo infantil.

O esforço do Grupo na montagem dessa peça, ensaios praticamente diários, a árdua luta na confecção de novos trajes típicos, significam unicamente o respeito e a gratidão à Etnia que orgulhosamente representa e o seu comparecimento sábado, para incentivá-lo, será a nossa suprema paga.

Curiúba, 12 de agosto de 1968.
Dr. Eduardo Zelak — Presidente
Paulo Brenny — 1.º Secretário

Rir é o melhor remédio...

COMPAXIAO

— Porque é que a Teresa fecha os olhos quando canta?

— Acho, que é porque ela não gosta de ver os outros sofrerem.

JUSTAS RAZOES

— Por que não veio ontem à aula, Pedrinho?

— Porque me picou uma vespa, Professor.

— Onde?

— Não posso dizer, Senhores. Está bem, sente-se.

— Não posso sentar-me, Professor.

— DEDUCAO CERTA

— Papai — eu quero ser soldado.

— Meu filho, se você for soldado, o inimigo vem e mata!

— Então, eu quero ser o inimigo!

Brasil já tem a maior frota mercante

RIO (AN) — O Brasil tem a maior frota mercante da América Latina, sem contar o Panamá, segundo a pesquisa do Instituto de Estudos da Marinha Mercante Ibero-Americana. O Brasil possui, atualmente, 1.085.580 toneladas, em 205 navios. Em segundo lugar vem a Argentina, com 1.056.796 toneladas, e 186 navios.

D. Manuel — "cidadão honorário"

Dia 15 do corrente mês, o Arcebispo Metropolitano, D. Manoel da Silveira D'Elboux recebeu do Prefeito de Curitiba — Omar SABBAG, o título de "Cidadão honorário" de Curitiba, durante a sessão solene realizada na Câmara Municipal.

Nordeste produzirá equipamentos de TV

RIO (A. N.) — A Superintendência do Desenvolvimento do Nordeste está financiando um grande empreendimento industrial destinado à produção de todo o equipamento necessário à montagem de aparelhos de rádio e de televisão. A fábrica estará instalada em setembro e lançará seus produtos no mercado nacional e na área da Associação Latino-Americana de Livre Comércio.

BOA VIAGEM

excursiona

NA POLÔNIA - POLSKA

VISITANDO:

Varsóvia — Cracóvia — Poznan — Wrocław — Częstochowa — Auschwitz — Zelazowa Wola.

E DEPOIS:

Atenas — Terra Santa — Roma — Paris — Londres — Amsterdã e Nova York (opcional).

35 DIAS MARAVILHOSOS

Saída do Rio de Janeiro 25 de agosto
Volta ao Rio de Janeiro 28 de setembro.

CONSULTEM BOA VIAGEM EXCURSÕES

Passagens e Transportes Av. Churchill, 109 Cj. 302/3 no Rio de Janeiro. — As Agências KLM nas Capitais dos Estados através de seu Agente de viagem preferido.

TÓPICOS

● "Gostaria de dar-lhes a garantia de que nosso apoio aos acontecimentos na Checoslováquia será tão grande quanto possível", declarou o presidente Josip Broz Tito, da Jugoslávia, que se encontra atualmente em visita oficial à Checoslováquia.

● Regiões do Oeste do Paraná foram atingidas por tempestades de granizo, principalmente, o município de São João, especialmente na localidade chamada distrito Vila Paraíso.

● O governo está estudando medidas objetivando reduzir o preço do trator nacional e facilitar o seu financiamento aos agricultores.

● Com vinte meses de antecedência a União Soviética se prepara para celebrar o centenário de nascimento de Vladimir Lenine.

● O patriarca Athenagoras, chefe da Igreja Ortodoxa, declarou que apoia a encíclica de Paulo VI sobre o controle da natalidade.

● A ajuda aérea da Cruz Vermelha Internacional aos flagelados de Biafra foi suspensa, devido ao fogo antiaéreo das baterias nigerianas.

● O governo do Rio Grande do Sul e a indústria gaúcha estão desenvolvendo esforços visando a criação do Distrito Industrial da Grande Pôrto Alegre.

● O governo de Bonn promete estudar a proposta feita pelo presidente Walter Ulbricht, da Alemanha Oriental, que sugeriu conversações entre as duas Alemanhas.

● As pesquisas espaciais norte-americanas sofreram drástica revisão, devido aos cortes em suas verbas.

● O ministro Hélio Beltrão, do Planejamento, afirma que a política nacional do trigo tem como objetivo principal alcançar, dentro dos próximos 5 a 7 anos, uma produção que atenda à metade do consumo interno, ou seja, cerca de 1,35 milhão de toneladas.

● Um lendário líder tribal que se encontrava espontaneamente exilado voltou ao Vietnã, procedente do Camboje, acompanhado de 500 homens armados, para conversações secretas com o governo sul-vietnamita.

● Já sobe a 460 mil cruzeiros novos o total em dinheiro roubado nos últimos 4 meses em São Paulo, por meio de assaltos a bancos, postos de gasolina e, agora, trapagador.

● Pelo menos mil pessoas morreram afogadas numa das províncias da Índia durante as trágicas inundações provocadas pelas violentas chuvas.

● A Romênia advertiu a União Soviética de que não deve intervir nos assuntos internos dos outros países socialistas, se deseja preservar a unidade do Pacto de Varsóvia.

● Costa e Silva enviou mensagem ao Papa Paulo VI, manifestando o sentimento de júbilo e gratidão causado pela encíclica "Humanae Vitae", que condena os métodos anticristãos de controle da natalidade.

Mais dinheiro para a Educação

Agência S.I.B. — Recursos da ordem de 1 bilhão e 500 milhões de cruzeiros deverão ser acrescidos ao orçamento do Ministério da Educação, tendo em vista a implantação da reforma universitária no Brasil. Prevê-se outras medidas para o setor do ensino, além de uma concessão de incentivo fiscal, na área do orçamento suplementar, visando aumentar os investimentos nesse campo, e destinação da Loteria Federal.